Nr. 72. Piątek, 29 Marca 1895. Rok 85.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów, — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za drugie ćwierćrocze. w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z ***Przewodnikiem*** za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.**; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę miesięczną przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy zawartej z redakcyą dwutygodnika ilustrowanego **„Świat“** *zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doborem treści literackiej, jak i artystyczną wartością działu obrazkowego,* **po cenie wyjątkowo zniżonej,** *a mianowicie:* Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać dwutygodnik ilustrowany **„Świat“** na rok 1895 po następującej cenie:

We Lwowie:	kwartalnie	2 „ 25 „
	miesięcznie	— „ 75 „
Na prowincyi:	kwartalnie	2 „ 50 „
	miesięcznie	— „ 84 „

W skutek układu zawartego z księgarnią H. Altenberga we Lwowie, można już od 1 kwietnia prenumerować za pośrednictwem administracyi „Gazety Lwowskiej“, dwutygodnik dla kobiet p. t.

„NOWE MODY“

po znacznie zniżonej cenie, a mianowicie:

kwartalnie . . . 1 złr. 20 ct.
miesięcznie . . . — „ 40 „

Dwutygodnik *Nowe Mody* w ciągu kilkuletniego swego istnienia wyrobił sobie szerokie koło czytelniczek i zawiera najnowsze wiadomości i wzory wszelkich potrzeb wchodzących w skład toalety damskiej.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 6 marca b. r. nadać najmiłościwiej prywatnemu docentowi Uniwersytetu krakowskiego, dr. Stanisławowi Poniklе, tytuł nadzwyczajnego profesora Uniwersytetu.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 28 marca.

Mowa posła Milewskiego,

o reformie podatków bezpośrednich:

(Ciąg dalszy).

Każda reforma podatkowa jest dziełem wielkiem, trudnem; i nie każdego czasu, nie w każdej epoce równą ma państwo sposobność przeprowadzić reformę podatkową. Reforma podatkowa może mieć cel dwojaki: albo przysporzyć kasie państwa dochodów, by powiększyć siły państwa; albo służyć postulatom gospodarstwa społecznego, sprawiedliwości i lepszego rozłożenia podatków. Były w Austryi epoki, w których każdy minister skarbu musiał poczytywać za najważniejsze swoje zadanie liczyć za postulat pierwszy, na interesa samegoż Skarbu. Dostateczna zasobność funduszów Państwa była jego kardynalnem zadaniem. Ale oto na szczęście nastały dla Austryi czasy, w których mimo wciąż wzrastających wydatków państwowych nie tylko nie ma niedoborów, lecz także nagromadzone są w kasach znaczne zasoby, tak, że administracya skarbowa posiada nieodzowny warunek, by przystąpić do donioślejszej reformy podatkowej. Odkąd jednak warunek ten jest urzeczywistniony, Rząd i parlament mają też obowiązek przeprowadzenia tej reformy, a to w duchu postulatów gospodarstwa społecznego, wymagających ulgi dla klas, które teraźniejszym systemem podatkowym zbytnio są obarczone, w duchu więc postulatów sprawiedliwości, t. j. powszechności i równomierności podatków.

Postulaty społeczno-gospodarcze są uwzględnione — jak mniemam — w niniejszym projekcie w takiej mierze, jakiej naturalnie wymaga społeczny stan rzeczy, zniewalający nas przedewszystkiem zaopatrzyć Skarb w dostateczne fundusze. Pomówię tu o rzeczy, o której mówiło już wielu preopinantów. Widzę mianowicie w projekcie pewien postęp zasadniczy, choć niebardzo jeszcze praktyczny. Było to dotychczas błędem austryackiego ustawodawstwa podatkowego, błędem, który usprawiedliwia do pewnego stopnia właśnie obarczenie zbyt maluczkich kontrybuentów, że o uposażeniu krajów wcale nie myślano. Kraje, powiaty, gminy wydane były na łup gospodarki dodatków do podatków, wzbudzającej tyle słusznych obaw i wątpliwości. (*Bardzo słusznie!*). W tem, że projekt niniejszy zrywa z zasadą niezważania na potrzeby krajów, trzeba nam uznać rzeczywisty postęp polityczny, chociaż co do mnie na równi z innymi, którzy o tem mówili, nie zgadzam się na sposób przeprowadzenia tej nowej zasady. Koło polskie żąda innej podstawy rozłożenia na kraje kwoty im przekazanej; jest to jednak już szczegół; rzeczą najważniejszą jest to, że ustawodawstwo podatkowe nakoniec poczuło się do obowiązku liczyć się z interesami i potrzebami krajów (*bardzo słusznie!*) i pod względem społeczno gospodarczym zasadniczo przynajmniej, choć w szczupłej mierze nadać ulgi tym klasom, które dotychczas zbyt wielkie ponosiły podatki. Projekt zwalnia niektóre osoby zupełnie od podatku zarobkowego, ustanawia opusty równie w podatku zarobkowym, jak w obu realnych: gruntowym i budynkowym. Możnaby wiele powiedzieć o niedostateczności tych opustów, to prawda; ależ panowie, mojem zdaniem nie jest to w interesie, szczególnie słabszych podatkowo klas ludności, żebyśmy żądali coraz większego obniżania po-

55)

MARYAN GAWALEWICZ.

SZUBRAWCY.

POWIEŚĆ.

IV.

(Ciąg dalszy)

— Wikary, młody, rozmowny, sprytny, ale ostrożny. Zaczynam z nim z jednej beczki — nic, z drugiej — także nic, ani rusz nie mogłem z niego nic wydobyć. Ciągle zbywał niczem. Tyle mi powiedział, że nieboszczka na restauracyę kościoła i podniesienie wieży, która jest za niska, przeznaczyła fundusz, bo to wiedział niby od proboszcza. A zkądże proboszcz wie o tem?... A wie, bo go wzywano na świadka przy spisywaniu testamentu. Mój dziennikarski nos wystawiłem na cztery wiatry i zacząłem węszyć.... Od służby dowiedziałem się, że nie jednego, ale dwóch rejentów sprowadzono z Warszawy, że drugim świadkiem był Krysiewicz, że babka porobiła jakieś ogromne zapisy na biednych ludzi i że Pniaczek wszystko musi wiedzieć najlepiej. Chciałem i jego zajść z boku, ale się nie dał. Arogant!.. odwrócił się do mnie plecami i udał, że nie słyszy, kiedym go zagadnął wprost o fundacye, pod pozorem, iż mi te szczegóły będą potrzebne do nekrologu. Z tego jednak, com podsłuchał na pogrzebie, przed chwilą, wypadałoby wnosić, że stara chyba cały majątek zapisała na jakieś cele publiczne, filantropijne, czy licho wie jakie.

Baron się obruszył niecierpliwie.

— Myślałem, żeś pan dowiedział się czego dokładniejszego — rzekł.

— To trudno; mnie samemu jakoś nie wypada badać w tej sprawie wszystkich, zwłaszcza tu, na pogrzebie — usprawiedliwiał się Szuba — co wiem, to panu baronowi raportuję. Nie ma dymu bez ognia. W każdym razie pogłoski te są dla nas ważne; mogą być niejasne, przesadzone, ale każą nam się mieć na baczności. Teraz pan baron ze swojej strony musi przeprowadzić badanie; panu przecież łatwiej to przyjdzie odemnie.

Czoło Phalerna zmarszczyło się i spochmurniało; stał zamyślony, patrząc na ziemię i skubał brodę, w której z boku srebrzyły się pojedyńcze włosy siwe.

Opowiadanie Szuby sprawiło na nim wrażenie irytujące.

Zły był jakiś; te głuche pogłoski podziałały na niego, jak daleki grom, zwiastujący burzę, i zbudziły w nim znowu niepewność, która była dokuczliwszą od najgorszej pewności.

Rozmyślał nad tem, w jaki sposób możnaby najprędzej zbadać tajemnicę testamentu; to jedno zajmowało go i obchodziło najbardziej.

— Więc pan przypuszczasz, że pominęła zupełnie rodzinę?... — odezwał się po chwili baron.

— Jakoś to tak wygląda z tego, co słyszałem.

— Toby było niemożliwe!...

— I ja tak sądzę; ale w takim razie zkąd takie wieści?...

— No, ludzie lubią przesadzać w podobnych razach.

— Co najgorsza, że musimy na wykrycie prawdy czekać jeszcze. Z tych trzech żaden gęby nie otworzy: Krysiewicz milczy, jak ściana, Pniak nic nie powie i nie zdradzi się przed czasem, a ksiądz choć się trochę wygadał, ale wszystkiego także nie powie.

— Tak, tak.... trzeba czekać — mruknął baron przez zęby i niechętnem okiem spojrzał w stronę kościoła.

Nabożeństwo przeciągało się zbyt długo.

— Marudzą z tym pogrzebem! — szepnął — przed pierwszą się to zapewne nie skończy, prawda?...

— Tak się zdaje.

— Kiedy pan chcesz wracać do Warszawy?... moglibyśmy się razem zabrać.

— Jeśli pan baron łaskaw....

— Zanocujesz pan w Żołędziówce, a jutro rano pojedziemy pierwszym pociągiem.

Szuba skłonił się zadowolony.

Uśmiechała mu się wizyta u baronowstwa; wchodził w coraz bliższe stosunki z domem ich i uważał to sobie za wielki zaszczyt.

Baron wziął go pod ramię i prowadził ku kościołowi, zawsze jeszcze rozmyślając nad tem, co usłyszał.

— Trzeba nam pokazać się w kościele — rzekł — może tam uda się czegoś więcej dowiedzieć. Próbuj pan na swoją rękę, a ja na swoją...

Organy w tej chwili ucichły, bo na ambonę wszedł proboszcz i zabierał się do wygłoszenia mowy pogrzebowej.

Przejęty był widocznie do głębi swojem zadaniem; głos mu drżał z początku, w oczach miał łzy, gdy począł opowiadać o stracie, jaką poniosła rodzina i społeczeństwo przez śmierć tak zacnej matrony, której żywot był wzorem cnót chrześciańskich, pasmem dobrych uczynków, przykładem bojaźni bożej i miłości bliźnich.

Mowa była prostą, bez frazesów, bez napuszystości oratorskiej, ale szczerą, gorącą i serdeczną.

— Jak wielką stratę ponieśliśmy wszyscy — kończył, przechylając się przez ambonę — nie potrzebuję wam tłomaczyć; dość wskazać na tę trumnę, w której spoczęła nieboszczka, aby oczy wasze łzami zaszły; dość wymienić jej imię, które w tylu wdzięcznych sercach zapisało się niestartemi głoskami, dość spojrzeć na tę bolejącą postać czcigodnego małżonka w żałobie, liczną rzeszę krewnych, powinowatych, przyjaciół i znajomych, którzy się tu zgromadzili, by ją odprowadzić do grobu na wieczny spoczynek. Ale żywot i uczynki ludzi prawdziwie dobrych sięgają jeszcze po za grób, bo schodząc ze świata, zostawiają po sobie pamięć, błogosławioną nieraz przez najdalsze pokolenia. Tak też i ta dobra pani, ta prawdziwa chrześcianka, ta zacna matrona, odchodząc od nas na wieki, zostawia wspaniały pomnik, któremu dziwić się będą całe pokolenia i sławić jej imię i modlić się za jej anielską duszę. Nie wolno mi jeszcze, żałobni słuchacze, zdradzać przed czasem całej tajemnicy jej wolnomyślnych postanowień przed zgonem, ale tyle przynajmniej powiedzieć wam mogę, że maluczko, a ze czcią i podziwem cały ogół wymawiać będzie nazwisko ś. p. Balbiny Krokowskiej z zacnego Orszów rodu!... Z obowiązku kapłana, przy łożu dziedzici i kolatorki naszej byłem świadkiem jej pojednania się z Bogiem i pożegnania ze światem. Stary jestem i prosty sługa Kościoła, samemu mi już niedługo przyjdzie zejść także do grobu i śmierć dla mnie nie straszna, ani nie dziwna, ale bez łez nie mogę wspomnieć ostatnich chwil męczarni tej pani, która trzymając rękę małżonka w swych dłoniach, mówiła doń: „Nie płacz i nie wyrzekaj!... Bóg mnie zabierze, jednak duchem pozostanę przy tobie, aby cię wspierać odtąd w twoich działaniach. Zostań tu i żyj podwójnie dla bliźnich naszych, za siebie i za mnie, spełnij wszystko, czego mi już dopełnić samej nie dano, błogosław Boże tobie i naszym wspólnym zamiarom!“ I Bóg Najwyższy pobłogosławi, ześle ukojenie i pociechę w tym wielkim żalu, jaki śmierć zadała. Amen.

Podniesione ku mowcy głowy pochyliły się pod znakiem krzyża i nastała cisza, przerywana westchnieniami i płaczem od kruchty kościelnej, gdzie się cisnął lud prosty i służba dworska.

Baron jeden stał z zaciętemi ustami i czołem pochmurnem.

Słowa księdza potwierdziły mu pogłoskę, złowioną czujnem uchem młodego Szuby.

(Ciąg dalszy nastąpi).

datków, coraz większych opustów. Ze stanowiska polityki społecznej nie jest to słuszny postulat. Właśnie słabsze sfery ludności są przed wszystkiem interesowane w tem, żeby we wszystkich dziedzinach zachowana była siła Państwa, żeby Państwo dla tych klas to uczynić mogło, czego wskutek słabszej swej pozycyi ekonomicznej same dla siebie uczynić nie mogą. (*Bardzo słusznie!*). Dla tego z natury rzeczy wypływa pewna granica dla opustów podatkowych. W podźwiganiu niższych klas ludności nietylko one same są interesowane; jest w tem interesowane całe Państwo, cała ludność a także wyższe, możniejsze żywioły. Obowiązkiem żywiołów możniejszych jest iść ręka w rękę z Rządem, by uporządkowanym systemem podatkowym zabezpieczyć dostateczne dochody Państwu, krajom zaś, powiatom i gminom, aby stworzyć warunki pożądanej polityki wewnętrznej.

O uwzględnionych w projekcie postulatach sprawiedliwości krótko wypowiem moje zdanie. Umiejętność zna dwa tej kategoryi postulaty: powszechność obowiązku płacenia podatków i równomierność podatku. Jakkolwiek wypadłaby krytyka szczegółów, jest rzeczą pewną, że projekt zmierza do zaprowadzenia większego niż dotychczas uogólnienia w ponoszeniu ciężarów podatkowych i do pociągnięcia żywiołów możniejszych w wyższym niż dotychczas stopniu. Lecz właśnie co do tego stopnia rozchodzą się zdania; jedni mówią, że ta, drudzy, że owa cyfra jest niewłaściwą. Na tem polega niedogodność każdej ustawy podatkowej, że musi przemawiać liczbami, a liczbę każdą zawsze łatwo krytykować. Każdej liczbie można zarzucić to czy owo, o każdej można powiedzieć, że jest niestósowna. Mianowicie wytykano tu skali progresyjnej podatku osobisto-dochodowego, że u góry dochodzi do zbyt niskiego procentu; ja atoli i tu w parlamencie i poza parlamentem słyszałem, że w wielu sferach procent ten uważają za zbyt wysoki. Zdaje mi się tedy, że właśnie te sprzeczne zdania stanowią po części dowód, iż cyfry przyjęte w projekcie są mniej więcej słuszne. (Pos. Lewakowski: Zasługa Steinbacha!) O ile ja wiem, nie jedna tylko osoba, lecz wszyscy członkowie Izby, którzy pracowali w komisyi, mogą rościć sobie pretensyę do zasługi około tego projektu reformy podatkowej. (*Huczne brawa*). Daleki jestem od tego, bym mimo całego szacunku dla wymienionych po imieniu osób, uwłaczał zasłudze członków komisyi; poczytuję sobie za obowiązek zaznaczyć, że żadnego wielkiego dzieła ustawodawczego nie można uważać za dzieło jednego człowieka. (*Brawo! brawo!*)

Nadmieniłem już, że udział obywateli państwa w rozpisywaniu podatków uważam za wielki postęp polityczny. Jest to moje głębokie przekonanie i spodziewam się, że to właśnie podniesie tak niedostateczną dziś moralność podatkową. Dla tego mniemam, że nie powinno się lekceważyć projektu niniejszego w ten sposób, jak to nieraz dzieje się nie tu w Izbie, ale poza Izbą. Naturalnie, ja także przyjmuję projekt ten nie bez pewnych wątpliwości, nie bez żądania zmian, nie bez krytyki, która mojem zdaniem jest tu całkiem na miejscu. Mógłbym i ja wiele przytoczyć szczegółów, niejedną wynurzyć wątpliwość zarówno co do całego układu, jak co do przeprowadzenia zasad w szczegółowych postanowieniach. O ile mi wiadomo, kilku członków Koła polskiego wypowie i uzasadni wiele życzeń w dyskusyi szczegółowej. Dla tego sam dzisiaj w szczegóły zapuszczać się nie myślę i kilka tylko punktów poruszę.

Przedewszystkiem narzuca się kwestya opustów w podatku gruntowym. Wielu już preopinantów powiedziało, że w szerokich kołach ludności rolniczej uważają to za fakt zadziwiający, iż mamy teraz już powziąć uchwałę co do opustu wynoszącego tylko 10 do 15 prc., i nie pozostającego w żadnym stosunku do tego, jak obniżyły się dochody z rolnictwa, a równocześnie w komisyi znajduje się projekt rządowy, w którym powiedziano, że teraźniejsza ogólna suma podatku gruntowego ma nadal także pozostać w swej nominalnej, praktycznie nigdy nie osiągniętej wysokości 37½ miliona. (*Słuchajcie!*) Niejeden z poprzednich mowców zwrócił wys. Izby uwagę na to, że rolnictwo, oprócz opustu, jaki ma nastąpić wskutek niniejszej reformy podatkowej, na pewno musi i ma prawo wystąpić z innym jeszcze postulatem i postulatu tego trzymać się z całą stanowczością t. j.: skoro faktyczne okoliczności złożyły się na dowód, że podatek gruntowy jest zbyt wysoki, więc powinno się obniżyć go, a to przez obniżenie sumy ogólnej, bez wszelkich usiłowań pokrycia wynikającego ztąd ubytku w inny sposób. Chodzi tedy o proste, bezpośrednie odpisanie *sans phrase*. (*Bardzo słusznie!*) Co do opustów zaś, które mają nastać wskutek niniejszej reformy, wystąpiono z postulatem, że większość Izby, skoro już tyle mówi o sprawiedliwości podatkowej, powinna rozdzielić te opusty w podatku gruntowym w inny sposób, podobnie jak rozdzielone są w podatku zarobkowym. Jest to kwestya ważna a trudna. Podatek zarobkowy należy do osobowych, gruntowy do realnych, a co do realnych mamy w Austryi sprawę nietylko z gruntowym, lecz i z budynkowym, w którym także mają być opusty, przez co sprawa opustów w podatku gruntowym staje się zawilszą. Ale i bez tego dosyć jest trudności z powodu różnic między samym podatkiem zarobkowym a gruntowym. W zarobkowym stopniowanie opustów wedle klas kontrybuentów, tak, że pierwsza klasa wcale w nich uczestniczyć nie ma, drugiej ma dostać się opust mierny, trzeciej większy, a czwartej największy, pozostaje w związku z faktem, że w życiu przemysłowem przeważa wielkich przedsiębiorstw objawia się wcale inaczej niż w rolnictwie przewaga wielkiej posiadłości. Mógłbym przytoczyć niejedno zdanie znamienitych teoretyków, którzy występują przeciw wielkim gospodarstwom, bo ich siła produkcyjna jest mniejszą, niż drobnych gospodarstw, chcieliby przeto rozkrzewiania małych gospodarstw. (*Tak jest!*) Co do mnie, bardzo interesuję się położeniem ludności rolniczej, szczególniej włościan. Nie twierdzę bynajmniej, iżby położenie włościan było dobre, zadowalające; jak całe rolnictwo tak i oni cierpią pod wpływem przesilenia rolniczego; ale nietylko włościanin cierpi, lecz i wielka posiadłość, i to nawet może w wyższym jeszcze stopniu (*żywe objawy zgody*); wielka posiadłość jest bowiem skazana na wyprowadzanie na targ wszystkich swych płodów, całe jej gospodarstwo jest dotknięte obniżką cen, a rozliczne ciężary jej pieniężne pozostają w tej samej wysokości co przedtem (*bardzo słusznie!*) tak, że budżetowa sytuacya wielkiej posiadłości jest może o wiele więcej zachwiana niż gospodarstw włościańskich. (*Żywe objawy zgody*).

(Dokończenie nastąpi).

Rada Państwa.

(*CCCLIX posiedzenie Izby poselskiej*).

‡ **Wiedeń**, 26 marca. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*).

Prezes br. Chlumecky otwiera posiedzenie o godzinie 11 minut 20 przed południem.

Miasto Lwów petycyonuje w sprawie niepobranego dodatku miejskiego do podatku czynszowego; miasto Przemyśl o wyznaczenie wynagrodzenia za niepłacone pokładne od grobów dla żołnierzy na tamtejszym cmentarzu cywilnym; miasto Oświęcim o nakłonienie rządu niemieckiego do otworzenia granicy dla wywozu bydła rogatego z Galicyi; miasto Kolbuszowa i gminy okoliczne o pomoc skarbową dla zaradzenia nędzy. — Petycyę na ostatku wymienioną na wniosek posła Ruczki przekazano komisyi budżetowej z poleceniem, aby spiesznie ją załatwiła i ustnie zdała sprawę.

Pan Minister rolnictwa hr. Falkenhayn odpowiada na interpelacyę Marcheta w sprawie pożyczek ze Skarbu na odnowienie zniszczonych winnic w okolicy Wiednia.

Pos. Lienbacher użala się, że dawne samoistne wnioski jego w sprawie podatkowej i w innych, ani nie są uwzględnione w sprawozdaniach komisyjnych, ani nie dostały się jeszcze do pierwszego czytania.

Prezes odpiera te zaczepki jako nie mające podstawy w regulaminie. Sam ubolewa, że niezadowalający stan rzeczy co do wniosków samoistnych ma swoją przyczynę w regulaminie; ale dodaje, że dopóki nie nastanie zmiana regulaminu w tym duchu, by pierwsze czytanie wniosków nie było nadużywane do wszczynania rozwlekłych dyskusyj, dopóty nie ustanie przeszkoda dla tychłego poddawania ich pierwszemu czytaniu.

Na porządku dziennym naprzód wybory uzupełniające do kilku komisyj; między innemi do komisyi górniczej w miejsce p. Skrzyńskiego wybrano p. Czecza.

Następuje dalszy ciąg szczegółowych obrad nad projektem reformy podatków bezpośrednich; mianowicie nad ustawą o podatku zarobkowym.

Pod dyskusyę idą §§. 67—72, które zawierają postanowienia na wypadek takich zmian w przedsiębiorstwie zarobkowem, jak n. p. zaniechanie go, przeniesienie na inne miejsce, przeniesienie na inną osobę. Paragrafy te uchwalono bez zmiany.

Paragraf 73 mówi o zezwoleniu krajowej władzy skarbowej na odpisanie podatku w wypadkach nadzwyczajnych, jeśli nastaje zastój w przedsiębiorstwie wskutek śmierci lub choroby właściciela, wskutek pożaru, powodzi i t. p.

Pos. Götz wnosi poprawkę, żeby przeciw niezadowalającemu orzeczeniu krajowej władzy skarbowej stała otworem droga rekursu do Ministerstwa.

Pos. Menger wnosi poprawkę w duchu obniżenia podatku na czas niewykonywania procederu dla tych przemysłów, które są przywiązane do realności, a są tylko pewnemi czasami w ruchu.

Komisarz rządowy szef sekcyi Böhm-Bawerk oświadcza, że Rząd zgadza się na poprawki obu preopinantów.

Izba uchwaliła §. 73 z rzeczonemi poprawkami, jako też wniesioną już dawniej rezolucyę p. Formanka, wedle której osobom powołanym pod chorągwie, jeśli dochód z procederu ich nie przynosi 600 zł., powinno się wcale nie przypisywać podatku na ten kwartał, na który przypada spełnienie powinności wojskowej.

Bez dyskusyi uchwalono §. 74, który chwilowe dochody z podatku procederowego pochodzące z czasu przed zaliczeniem nowego proceder do towarzystwa podatkowego, wyklucza z kontyngensu podatkowego.

Paragrafy 75—77 stanowią o terminach płatności podatku, o pierwszeństwie jego przed innemi prawami zastawowemi, o solidarnej odpowiedzialności współwłaścicieli przedsiębiorstwa za podatek.

Pos. Slawik zwalcza pierwszeństwo podatku przed innemi prawami jako krzywdzące wierzycieli hipotecznych.

Pos. Jędrzejowicz wnosi poprawkę dodatkową do postanowienia o solidarnej odpowiedzialności w tym duchu, że i wydzierżawiający swoje przedsiębiorstwo odpowiada za podatkową powinność dzierżawcy.

Izba uchwala rzeczone paragrafy z dodatkiem posła Jędrzejowicza.

Do §§. 78—82, które zawierają osobne postanowienia co do handlu obnośnego i wędrownego, pos. Scheicher wnosi poprawkę dodatkową, popartą przez pos. Kraussa, wedle której gminy miałyby prawo pobierać osobny podatek od osób wykonywających handel obnośny w ich obrębie.

Poprawkę tę odrzucono, przyjęto paragrafy bez zmiany.

---

4)

NAWRÓCENIE.

(Nowella).

III.

(Ciąg dalszy).

Nagle dostała gwałtownego kaszlu, wstrząsającego całą jej istotę. Ten kaszel, ta chudość prawie przezroczysta i inne złowrogie oznaki dość wyraźnie oświeciły księdza. Suchoty w ostatnim stopniu dobijały nieszczęśliwą dziewczynę, pozostawiając z niej tylko prawie niemateryalną już powłokę ziemską. Zmęczona, zadyszana, z wilgotnem od potu czołem, zwróciła na niego spojrzenie, któreby go zmieszało, gdyby nie był już przyzwyczajony widywać nieraz u konających tej dziwnej sztywności wzroku, którym, zdaje się jakby pragnęli pochłonąć od razu wszystko, co im ucieknie na zawsze.

Zegar, umieszczony na kominku, uroczyście znaczył upływające minuty regularnym swym chodem, a inny, przytłumiony odgłos, jakby uderzenia serca, towarzyszył mu miarowo: zresztą nic milczenia nie przerywało.

Ksiądz czekał; nareszcie uznał, że wypadało dopomódz do przerwania tej nieśmiałości czy niezdecydowania.

— Co mogę uczynić dla pani? spytał.

— Och! rzekła, uczyniłeś pan już wiele, więcej, niżem się spodziewać mogła, kiedy cię tu widzę.

— Bóg, któremu służę, każe mi być miłosiernym, odrzekł ksiądz z prostotą. Moim obowiązkiem jest biedz bez wahania, nie wstydzić się nawet szukać przyczyny, czemu mnie wzywają, do tych wszystkich, którzy cierpią i którzy mnie potrzebują.

Jęknęła, jakby ją zranił i jak echo boleśnie, powtórzyła:

— Obowiązkiem!

I znowu milczenie na czas jakiś zaległo.

— Obowiązek, mówiła dalej po chwili, nie pozwoli panu zapewne tutaj powrócić. Zresztą, wszystko jedno, będziesz wiedział.... przeczytasz.... gdyż mówić byłoby mi niepodobna.... nie śmiałabym, wstydziłabym się....

Znowu odrobina krwi, która w niej jeszcze była, uderzyła nagle aż na czoło, ożywiając ciemne źrenice zamglone łzami.

Zdołała unieść się trochę na łóżku, z wysiłkiem widocznym w rysach, świadczącym o tak wielkiem cierpieniu, że ksiądz zbliżył się machinalnie, chcąc jej dopomódz, ale natychmiast wyciągnęła rękę, jakby przerażona; trzymając go w ten sposób w stosownem oddaleniu, szukała drugą ręką pod poduszkę.

— Obiecujesz pan, że przeczytasz? rzekła, podając mu płaską książeczkę skórą pokrytą, z zameczkiem, przy którym wisiał mały kluczyk. To spowiedź.... spowiedź na łożu śmierci.... Trzeba być wyrozumiałym w takim przypadku.

Biorąc książkę, mimowolnie dotknął jej palców wychudłych, które zadrżały nagle jak liście mimozy.

— Ach! zawołała łkając, jak pan przeczytasz.... nie przyjdziesz więcej!

— Nic mi nie przeszkodzi, bym nie miał przynieść pani pociechy, rzekł wzruszony głęboką litością.

Zrozpaczona jej twarz rozjaśniła się nagle.

— Nie wątpij nigdy w miłosierdzie Tego, który może wszystko przebaczyć, dodał ksiądz.

— Wątpię tylko w pana, odrzekła szybko i chciała jeszcze coś dodać, gdy pani Le Huguet, uchyliwszy drzwi, rzekła nie ukazując się, z wyrazem głębokiego niepokoju:

— Oto chwila się zbliża, w której twój ojciec wraca zazwyczaj z pola....

— Żegnam!... szepnęła chora.

— Do widzenia! odrzekł proboszcz.

Dojrzał, że uczyniła niepewny ruch, jakby chciała podać mu rękę i przypominając sobie, że Chrystus nie wahał się dotknąć ręki grzesznicy, ujął dłoń chorej z niezgrabnością człowieka nie nawykłego do podobnych czynów. Jakież było jego zdziwienie, graniczące prawie z przerażeniem, gdy uczuł, że jego ręka zostaje przyciągnięta do ust chorej? Wyszedł szybko z pokoju i znalazł się na gościńcu nie wiedząc kiedy się to stało.

Myśl, że biedna dziewczyna nie była przytomną, że działała w gorączce, weszła mu do głowy i tam pozostała. Całe zresztą zdarzenie było tak dziwne, niebywałe, że możeby rad był uwierzyć, że mu się to wszystko śniło, gdyby nie owa książeczka zamknięta na kluczyk, którą miał w kieszeni, wzywająca go, by czytał, by się nareszcie dowiedział o tem, co dotychczas było dla niego zagadką....

Podczas gdy szedł, ciekawość jego z każdą chwilą rosła. W końcu nie mógł się oprzeć i siadając nad brzegiem drogi, pod drzewami osłaniającymi od ostatnich promieni zachodzącego słońca, pogrążył się w czytaniu.

W tej samej chwili Franciszek Le Huguet przeszedł drogą z rękami z tyłu założonemi, nie uchylając ostentacyjnie kapelusza, a ksiądz stanął skamieniały, jakby złapany na gorącym uczynku

VI.

Czy to nagłe ukazanie się ojca, który powinien był nie wiedzieć o niczem, czy to, że zamecek stalowy zatrzasnął się i trudno go było otworzyć, dość, że ksiądz Fulgenty czuł się przejęty nieokreśloną obawą, że popełnia niedyskrecyą, pomimo, że książeczka dobrowolnie została mu wręczoną.

— To spowiedź na łożu śmierci — rzekła mu.

Jednakże ta spowiedź protestantki przedstawiała wypadek niebywały, któremu może nie powinien się był poddać, nie przekonawszy się pierwej, w jakim duchu spowiedź ta była uczyniona.

Aby zyskać na czasie i uspokoić sumienie, przerzucił najpierw pierwsze kartki, ledwie czytelne, przekreślone ołówkiem na znak, że były bez wartości: rzeczywiście ten dzienniczek małej dziewczynki nie przedstawiał nic ciekawego. Pismo ładne, regularne, z wielkiemi literami, zdobnemi w zakręty, kwiaty i arabeski, czasami rondowe, ale treść bez znaczenia. Daty wejścia po raz pierwszy na pensyę, otrzymania dobrej klasy, opisy uroczystości zakładowych, a pomiędzy tem pełne zachwytu wyrazy nad spotkaną koleżanką, trochę marzeń, żalów, skarg przelotnych, odczutych i zapomnianych a w gruncie rzeczy drobnostkowych.

Jednak, wrażenia radości i smutku zdawały się u Simony żywiej odczuwane niż u każdej innej dziewczyny w jej wieku. Życie jej zresztą, składało się z kontrastów i przeciwności, które nie mogły zdrowo działać na rozwój tego charakteru, w którym przebijała skłonność do dumy i niebezpieczna dążność do marzeń. Uczennica pensyonatu, Simona de Huguet stawała się, wróciwszy na wakacye do domu wieśniaczką, i na początkowych kartkach pamiętnika, podwójne to życie opisywane było szczegółowo, świadcząc, że młoda dziewczyna wszystko żywo brała do serca i nie wiele potrzebowała aby się czuć szczęśliwą. Zwolna jednak, upodobania panny dobrze wychowanej, górę brać zaczęły; nie brała już udziału w wiejskich zajęciach, dom rodziców, choć bardzo zamożny, wydawał jej się nie dość wygodny i ostatecznie, po skończeniu nauk, w nagrodę zażądała do swego pokoju szafy z lustrem i biurka z drzewa różanego.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Na tem załatwiono ustawę o podatku zarobkowym i na tem przerwano obrady nad reformą podatkową.

Z porządku dziennego następuje drugie czytanie rządowe projektu ustawy o przejęciu sieci telefonowej i telegrafowej w Wiedniu od Towarzystwa prywatnego na własność Skarbu. — Komisya budżetowa wnosi, aby przyjąć projekt.

Pos. Steinwender zwalcza projekt o tyle, że nie zgadza się na zaciągnięcie osobnej pożyczki dla spłacenia Towarzystwa, lecz żąda spłacenia go gotówką z zasobów kasowych; — a następnie w dyskusyi szczegółowej, gdy Izba oświadczyła się już za pożyczką, występuje mowca przeciw postanowieniu, wedle którego obligacye wydane z tytułu tej pożyczki mają być wolne od podatku, bo to sprzeciwia się zasadzie podatku rentowego, będącego częścią reformy podatkowej.

Imieniem Koła polskiego pos. Kraiński zapytuje Pana Ministra skarbu, jak myśli pogodzić owo postanowienie z zasadą projektu reformy podatkowej, nietylko zaprowadzającej podatek rentowy, o ile to obecnie się da, lecz zmierzającej do upowszechnienia go z czasem.

Pan Minister skarbu dr. Plener odpowiada na postulat Steinwendera o użyciu zasobów kasowych, tudzież na zapytanie pos. Kraińskiego.

Część wywodów Pana Ministra, mającą znaczenie bądź ogólne, bądź zasadnicze, podamy w jednym z następnych numerów.

Izba uchwala ustawę w drugiem i zaraz także w trzeciem czytaniu bez zmiany.

Pos. Gessmann wnosi interpelacyę do Pana Ministra handlu w sprawie przejęcia kolei Południowej i kolei Północno-zachodniej na własność Skarbu.

Koniec posiedzenia o godzinie 3 minut 30. — Następne jutro.

Sprawy parlamentarne.

Izba posłów przystąpiła w dniu wczorajszym, do obrad nad prowizoryum budżetowem na drugi kwartał b. r. Ponieważ opozycya wysunęła do dyskusyi długi szereg mowców, z których niektórzy — jak wczoraj dr. Eim — przemawiają po kilka godzin, rozprawy przeto nad prowizoryum nie mogły się wczoraj ukończyć i zajmą prawdopodobnie także całe dzisiejsze posiedzenie. Na wczorajszem posiedzeniu zabierał głos Pan Prezydent Ministrów książę Windisch-Graetz.

— Subkomitet komisyi Izby posłów dla reformy wyborczej odbył posiedzenie przed wczoraj wieczorem. W tym samym dniu odbyło się także posiedzenie komisyi budżetowej, na którem radzono nad rozdziałem budżetu: „Subwencye dla funduszów krajowych, gminnych i indemnizacyjnych“, a następnie nad rozdziałem: „Ministerstwo wyznań i oświaty.“ — Wczoraj znowu odbyć się miało wieczorem posiedzenie komisyi górniczej, na którego porządku dziennym znajdowały się: referat dr. Baernreithera o utworzeniu posad inspektorów górniczych, oraz referat dep. dr. Milewskiego o sprawozdaniu z katastrof w ostrawskim i falknowskim rewirze górniczym. — Stała komisya dla kodeksu karnego odbędzie posiedzenie dzisiaj wieczorem, aby obradować nad rezolucyą dep. Pacaka w sprawie nietykalności mów poselskich; jutrzejsze zaś posiedzenie komisyi dla ustawy karnej ma hyć poświęcone obradom nad zwróconą przez Izbę panów ustawą przeciw fałszowaniu artykułów żywności. — Stała komisya podatkowa odbędzie posiedzenie również jutro — w piątek i zajmie się na niem odesłanymi do komisyi przez Izbę posłów paragrafami projektu ustawy o podatku zarobkowym.

Jubileusz ks. Bismarcka.

Od poniedziałku w rezydencyi byłego kanclerza niemieckiego panuje ruch ogromny a przeciągnie się on niezawodnie aż do przyszłego tygodnia, z całych bowiem Niemiec wybierają się do Friedrichsruhe najrozmaitsze deputacye z życzeniami dla ks. Bismarcka, z okazyi 80-letniej rocznicy jego urodzin.

Pierwsi stawili się przed księciem w poniedziałek, jak wiadomo z depeszy, jego wielbiciele z parlamentu i Sejmu pruskiego. Przybyło ogółem trzema pociągami 170 członków Izby Rzeszy i 248 członków obu Izb sejmowych.

Pierwszy pociąg przyjęli na dworcu obaj synowie księcia, oraz hrabia Rantzau i Waldersee. Skoro zajechał drugi pociąg, zjawił się niespodziewanie sam książę na dworcu i doczekał się przybycia reszty posłów. Wszyscy gremialnie udali się następnie do parku pałacowego. Książę z prezydentem Izby pruskiej Köllerem pojechali przodem i stojąc na balkonie przyjmowali napływających ciągle posłów. Na balkonie tym wypowiedzieli do księcia powitalne przemowy zarówno pan Köller, jak i prezydent Izby panów ks. Stolberg, a wreszcie były prezydent parlamentu Levetzow. Levetzow zaznaczył, że „nie przemawia niestety oficyalnie, lecz zawsze w imieniu przeszło 100 deputowanych“; odczytał nadto adres brandenburskiego sejmu.

Książę Bismarck odpowiedział mniej więcej jak następuje:

„Pozwólcie, abym w kilku słowach podziękował panom. To wysokie odznaczenie przewyższa moje osobiste zasługi. Wiem, że uznanie to nie odnosi się do mojej osoby, ale do sprawy, w której współdziałałem ipolitycznych wyników, do jakich doszła praca, w której uczestniczyłem. Pracę, o której wspomniałem, dzieliłem z wieloma zmarłymi współpracownikami, a przedewszystkiem z moim dawnym panem, cesarzem Wilhelmem. Cóżbym mógł zdziałać bez jego armii? Ugrzęźlibyśmy w bagnie tak, jak ugrzęzły wszystkie dawniejsze dążenia narodowe. Jakżebym ja mógł pracować bez dynastyi, która dzięki Bogu, silne ma podstawy wśród ludu. Wielką potęgę wojskową, której rozkazuje król pruski, oddać w służbę narodowej idei, oto było moje dążenie. Cesarzowi Wilhelmowi I. zawdzięczamy więcej, niżby mógł zdziałać minister albo kanclerz. Gdyby król i cesarz w latach 1866 i 1870 nie był wydał rozkazu mobilizacyi, coby się wtedy było stało?

Na dynastyach opiera się potęga Niemiec i od nich wiele mogłyby i powinny się nauczyć frakcye parlamentarne Dynastye unikają wszelkiego rozgoryczenia, wszelkiej rywalizacyi, wszelkiej nieczystej konkurencyi: u nich narodowy interes stoi na pierwszym planie. Podają sobie ręce przeciwko wrogowi kraju. Oto postępowanie naszych dynastyj w porównaniu z postępowaniem naszych frakcyj. Dopóki możemy liczyć na takie usposobienie książąt niemieckich, nie obawiam się zamięszania, jakie zrządzić mogą frakcye w życiu wewnętrznem Niemiec.

Chciałbym, aby idea narodowa, równie silnie, jak ugruntowana jest wśród dynastyj, znajdowała także wyraz wśród sejmów poszczególnych państw Rzeszy. Nie możemy żyć z sobą w Niemczech w takim stosunku, w jakim pozostają wobec siebie dwa odrębne państwa n. p. Szwecya i Norwegia Prusacy, Bawarczycy, czy Sasi, — jesteśmy przedewszystkiem Niemcami. Musimy się w sejmach interesować pytaniem, w jakim kierunku ma pójść polityka całego państwa? Musimy obserwować stanowisko ministra spraw zewnętrznych w Radzie związkowej i politykę, jaką prowadzi. Idea narodowa innym ożywi się duchem, jeżeli się uda wzbudzić wśród patryotyzmu lokalnego zainteresowanie dla narodowego rozwoju, tak, abyśmy także w sejmie pruskim mogli dyskutować nad ogólną polityką państwową. Książę oświadczył, iż wiele mógłby mówić na ten temat, jest jednak znużony. Pracować wspólnie z mężami parlamentarnymi już nie może, bo wiek i różne dolegliwości na to mu niepozwalają. Ożywiających mnie uczuć — zakończył książę — nie mogę lepiej wyrazić, jak prosząc was, abyście ideę państwową silnie podtrzymywali także i w pruskim Sejmie, abyście nie zapominali, że jesteście obywatelami państwa niemieckiego i abyście mieli zawsze na pamięci waszego cesarza i króla. Proszę was, nie prowadźcie elektorsko-brandenburskiej, lecz niemiecką politykę. — W tej myśli wznieście ze mną okrzyk: Jego Cesarska Mość Cesarz i Król niech żyje!“

W odpowiedzi na powyższą mowę dep. Liebermann Sonnenberg wzniósł sześciokrotny okrzyk na cześć ks. Bismarcka. Bismarck dziękował, poczem zaprosił do siebie na śniadanie prezydentów obu Izb Sejmu pruskiego, p. Levetzowa i przywódców stronnictw, przepraszając, że nie może w ciasnych salach przyjąć wszystkich 400 przybyłych. Z wyjątkiem tych, którzy zostali na śniadaniu, wszyscy inni wrócili na dworzec, skąd około g. 4 popołudniu odjechali z powrotem do Berlina.

Nazajutrz, we wtorek o godzinie 12 w południe przybył do Friedrichsruhe, cesarz Wilhelm w towarzystwie następcy tronu, dalej ministra wojny, zastępcy komenderującego admirała, szefa gabinetu, wielkiego nadwornego marszałka, oraz urzędników głównej kwatery cesarskiej.

Cesarz wysiadłszy przed stacyą z wagonu dosiadł konia i udał się ku Friedrichsruhe. Tam uszykowane były w przepisanym na stopie pokojowej komplecie, pod dowództwem komendanta pułku kirasyerów Seydlitza: szwadron pułku, którego szefem jest Bismarck, wraz z trębaczami i sztandarem, kompania pułku piechoty z orkiestrą pułkową i sztandarem, dalej szwadron pułku huzarów z trębaczami i sztandarem, wreszcie baterya pułku holsztyńskiego artyleryi polowej.

Cesarz stanął na czele wojsk i poprowadził je na plac, przylegający do parku zamkowego. Na placu tym rozkazał cesarz wojskom ustawić się w szyku paradnym w czworobok, otwarty na północ. Wschodnią stronę czworoboku zajęli kirasyerzy, południową piechota, zachodnią zaś huzarzy i artylerya. Gdy się już wojska ustawiły, przybył na plac w otwartym powozie, zawiadomiony tymczasem przez adjutanta przybocznego, książę Bismarck, ubrany w mundur kirasyerski swego pułku. Wojska sprezentowały broń i odezwały się dźwięki orkiestry. Cesarz dojechał do ks. Bismarcka i wręczył mu honorową złotą szablę.

Wręczając mu ten dar zaznaczył cesarz Wilhelm w swem przemówieniu, iż obecni kirasyerzy, których szefem jest książę, za jego pośrednictwem, wręczają księciu dar za jego czyny. Nie mogłem znaleźć nic odpowiedniejszego — mówił cesarz — jak miecz z herbami Alzacyi i Lotaryngii, miecz, oręż Germanów, symbol owego narzędzia, który książę wraz z moim dziadem pomagałeś kuć, ostrzyć i nim działać — a zarazem środek, który nigdy nie zawodzi królów i książąt, a skoro zajdzie potrzeba i na wewnątrz także strzedz będzie skupienia ojczyzny tak, jak niegdyś prowadził do jej zjednoczenia. Zechciej wasza książęca mość widzieć w tem podziękę za zapisane w historyi czyny, które zamknięte zostały przed 25 laty. My zaś towarzysze, zawołajmy: „Jego książęca mość Bismarck, książę na Lauenburgu, hurra!“

Następnie odbyła się defilada wojsk przed księciem.

Podczas obiadu wręczył cesarz Wilhelm księciu, jako upominek pieczątkę, pochodzącą z biurka cesarza Wilhelma I i w przemowie sławił ks. Bismarcka jako oficera, któremu Bóg dozwolił wspaniałego dzieła dokonać za przesławnych rządów starego cesarza.

Ks. Bismarck w odpowiedzi rzekł:

„Co było najlepszego w działalności mojego życia to to, że byłem oficerem pruskim i jako taki ż zapałem i gorącem przywiązaniem oddany byłem domowi królewskiemu i z tej drogi nigdy nie zstąpiłem, dopóki moja pomoc pożądaną była. W mojem przekonaniu po za wiernością dla dynastyi nie ma dla Niemiec zbawienia.“

O godzinie pół do 4 popołudniu cesarz z orszakiem udał się z powrotem do Berlina.

Do protestów, jakie nadchodzą z wielu stron przeciw znanej uchwale parlamentu niemieckiego. przyłączył się także związek studentów niemieckich, który wysłał do cesarza następującą depeszę: „Zbawcze słowa Waszej Cesarskiej Mości do ks. Bismarcka odbiły się pełnem zapału echem w sercach młodzieży niemieckiej. Przesyłamy wyrazy najgłębszej czci i wdzięczności“.

Dzienniki berlińskie zwracają uwagę na niestosowność tego telegramu i pytają, coby się stało, gdyby studenci byli odmiennego zdania i czy wówczas ich śmieszną interwencyę uważanoby za godną pochwały i za zdrowy objaw. W tego rodzaju sprawach studenci powinni milczeć, a ich telegram jest wprost zuchwalstwem zarówno względem cesarza, jak i parlamentu.

Powszechne wrażenie sprawia rezolucya, uchwalona przez krajowe zebranie wirtemberskiego wolnomyślnego stronnictwa ludowego. Rezolucya zaznacza, że „tysiąc pięciuset reprezentantów wolnomyślnych wyborców oświadcza, że rzeczywiści przedstawiciele uczuć ludu, to jest wyborcy, mimo cesarskiego oburzenia, podzielają jednomyślnie uchwałę większości parlamentu przeciwko prowokacyjnemu hołdowi dla ks. Bismarcka“.

KRONIKA

Lwów, 28 marca.

— **Zastępca Marszałka krajowego**, p. Anteni Chamiec, wyjechał dzisiaj po południu na kilka dni oo Wiednia.

(§) **Wydział krajowy** zamianował na dzisiejszej sesyi: oficyała rachunkowego Edmunda Kopaczyńskiego, adjunktem rachunkowym; asystentów rachunkowych: Adama Mamczyńskiego i br. Aleksandra Lewartowskiego, oficyałami rachunkowymi; aplikantów rachunkowych: Stefana Kulczyckiego i Mikołaja Horodyskiego praktykantami rachunkowymi; aplikanta II. klasy Franciszka Domiszewskiego, aplikantem I. klasy, w końcu dyetaryuszów rachunkowych: Wincentego Misińskiego i Antoniego Borkosch, aplikantami I. klasy.

— **C. k. Namiestnictwo** nadało opróżnione gr. kat. probostwo *regiae collationis* w Śliwkach, ks. Mikołajowi Lewickiemu, gr. kat. kooperatorowi w Bubniszczach.

— **Portret JE. Simonowicza.** Senat trybunału apelacyjnego uchwalił w celu uczczenia JE. p. Jakóba Simonowicza, b. prezydenta wyższego sądu krajowego we Lwowie zawiesić jego portret w sali radnej senatu, a wykonanie tego portretu powierzył znanemu artyście p. Władysławowi Czechowiczowi. Portret ten onegdaj umieszczono w sali. Przedstawia on p. Simonowicza w naturalnej wielkości do kolan, jest uderzająco podobny, a wszystkie akcesorya są doskonale wykończone. Obraz ten będzie stanowił stosowne *pendent* do portretu bar. Schenka, który wykonał również p. Czechowicz a który znajduje się w tej samej sali.

— **Promocya „sub auspiciis Imperatoris“** ks. Pawła Rawskiego na doktora św. Teologii odbędzie się w sobotę d. 30 b. m. o godz. 12 w południe w auli *Collegii Novi.* Uniwersytetu krakowskiego.

— **Z Uniwersytetu.** P. Gwido Friedberg rodem z Nowego Sącza otrzymał wczoraj na Uniwersytecie krakowskim, stopień doktora praw.

— **Stan wód w kraju.** Wskutek tajania śniegów i deszczów, wody w rzekach przybierają; mianowicie donoszą nam:

Z Tarnowa. Stan wody na Wiśle wznosił się w dniu 26 b. m. po nad najniższy stan: w Jagodnikach na 310 ctm., w Karsach na 300 ctm., w Szczucinie na 349 ctm.

Stan wody na Dunajcu wznosił się w Zgłobicach na 155 ctm., w Żabnie na 289 ct.

Stan wody na Wisłoce wznosił się w Łabuziu na 232 ctm. Białej pod Tarnowem na 200 ctm. nad stan najniższy.

Z Tarnobrzega. W dniu 26 b. m. w południe ruszył cały zator między Tarnobrzegiem (klm. 225) a Zarzekowicami (klm. 268), lecz posunął się tylko o 300 metrów, przyczem część około 800 metrów oderwała się i odpłynęła. — Reszta zatoru stoi.

Lewy wał poprzerywany i całe powiśle od Swiniar do Sandomierza po lewym brzegu zatopione. — Woda w Tarnobrzegu 420 ctm. po nad najniższy stan.

Ze Stanisławowa. Dniestr wzniósł się dnia 26 b. m. po nad najniższy stan: w Siwce na 177 ctm., w Haliczu na 156 ctm., w Niżniowie na 195 ctm. — Łomnica pod Haliczem wznosiła się na 260 ctm. Bystrzyca sołotwińska pod Stanisławowem na 72 ctm. Bystrzyca nadwórniańska pod Stanisławowem na 50 ctm.

— **Konkurs.** Dyrekcya ruchu kolei państwowych w Krakowie, ogłasza konkurs na posady dwóch urzędników technicznych w dziale maszynowym. Bliższe szczegóły zawarte są w ogłoszeniu, w dzisiejszym „Dzienniku urzędowym“ *Gazety Lwowskiej.*

— **Przeciw dwuletniej służbie ochotników.** Dnia 22 b. m. odbyło się w obecności Rektora prof. M. Thulliego, zgromadzenie słuchaczów tutejszej Szkoły politechnicznej, na którem uchwalono rezolucyę przeciwko dwuletniej służbie wojskowej jednorocznych ochotników Zarazem uchwalono wysłać delegacyę na zjazd słuchaczów Politechnik austryackich, w sprawie tytułu i stanowiska techników.

— **Odczyt.** W Czytelni dla kobiet odbędzie się dnia 30 b. m. (w sobotę) odczyt p. Tadeusza Czapelskiego p. t.: „Warszawa przed stu laty“.

— **Prezydyum** wydziału Towarzystwa strzeleckiego zaprasza członków do wzięcia udziału w oddaniu ostatniej przysługi ś. p. Maryi Kleinowej, żony Roberta Kleina, członka wydziału.

— **Bezpłatna nauka pływania.** Magistrat król. stoł. miasta Lwowa rozpisuje niniejszem konkurs na dziesięć miejsc bezpłatnych na tegorocznym, od 15 maja do 30 września b. r. trwać mającym kursie nauki pływania w c. k. pływalni wojskowej we Lwowie. O nadanie tych miejsc ubiegać się mogą dzieci obywateli i przynależnych gminy miasta Lwowa a podania zaopatrzone: *a)* świadectwem ubóstwa, *b)* metryką chrztu i urodzenia, *c)* świadectwem szkolnem z ostatniego półrocza, tudzież *d)* poświadczeniem przynależności do gminy miasta Lwowa, wydanem przez tutejszy urząd konskrypcyjny należy wnieść do Magistratu lwowskiego w terminie nieprzekraczalnym do 15 kwietnia 1895.

— **Walne zgromadzenie** Stowarzyszenia kupców i młodzieży handlowej we Lwowie, odbędzie się w niedzielę, dnia 31 b. m. o godzinie 3 popołudniu w lokalu własnym, ul. Czarnieckiego.

— **Pogadanka naukowa** dla członków Związku koleżeńskiego byłych seminarzystek i nauczycielek, tudzież osób przez nich wprowadzonych, odbędzie się w piątek, dnia 29 b. m. o godzinie 6 w szkole żeńskiej im. Mickiewicza. Mówić będzie p. Szymon Katyll: „O kopalniach i płukaniu złota w Syberyi“. Wstęp wolny.

— **Pogrzeb** ś. p. Konstantego Tchorznickiego, zmarłego w Krakowie, odbędzie się według najnowszych dyspozycyj w piątek, dnia 29 b. m. o godzinie 11 rano z kościoła OO. Bernardynów na cmentarz Łyczakowski.

— **Z Tow. prawniczego.** Przypominamy, że dziś, we czwartek odbędzie się w sali rozpraw kraj sądu cywilnego nadzwyczajne walne zgromadzenie Towarzystwa prawniczego, oraz odczyt adwokata dr. Dziędzielewicza z dziedziny prawa karnego.

— **Walne zgromadzenie** Stowarzyszenia rękodzielników i mieszczan lwowskich, odbędzie się w niedzielę, dnia 31 b. m. o godzinie 4 popołudniu w małej sali ratuszowej.

— **Wspomnienie pośmiertne.** Z Cieszanowa piszą do nas: S. p. Józef Rawicz Mikułowski, notaryusz z Dobromila, zmarły dnia 20 b. m. w Krakowie, urodził się we Francyi w mieście Orleanie, dnia 15 lutego 1847 r., gdzie podówczas jako wychodźca przebywał jego ojciec Tytus, żołnierz i oficer wojsk polskich z r. 1830. Ojciec zmarłego, otrzymawszy pozwolenie powrotu, wrócił do kraju we wrześniu 1848, a z nim

także zmarły, jako kilkumiesięczne dziecię. Tu też ś. p. Józef wzrastał pod opieką troskliwych rodziców. Szkoły tak zwane normalne i gimnazyalne ukończył w Rzeszowie, a wydział prawa i umiejętności politycznych na Uniwersytecie lwowskim. Po ukończeniu studyów prawniczych praktykował jako kandydat notaryalny przez czas dłuższy w kancelaryi ś. p. Juliana Szemelowskiego, b. notaryusza we Lwowie, a równocześnie spełniał urząd sekretarza lwowskiej Izby notaryalnej. W roku 1876 ze względów familijnych przeniósł się w tym samym charakterze do kancelaryi notaryusza Bartoszewskiego w Jarosławiu, zkąd w roku 1879 powołany został do objęcia posady notaryusza w Cieszanowie, a w roku 1889 przeniesiono zmarłego w tym samym charakterze do Dobromila.

W czasie urzędowania swego w Cieszanowie piastował godność członka Rady i wydziału powiatowego, tudzież wiceprezesa, i na polu autonomicznej działalności nie małe po sobie pozostawił zasługi. Był to człowiek uosobionej poczciwości i szlachetności, uprzejmości i dobroci serca.

Najlepszemu synowi kraju i rodziny, niechaj ziemia ojczysta, którą tak gorąco kochał — będzie lekką.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Rojówce, Marya z Prendowskich Żuk-Skarszewska, wł. dóbr, przeżywszy lat 83. Pogrzeb odbył się wczoraj w Tęgoborzy, pod Nowym Sączem.

W Szczucinie, ks. August Nowicki, kanonik i proboszcz, w 74 roku życia, a 48 kapłaństwa.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 28 marca. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 27 marca do 12 w połndnie dnia 28 marca b. r. mieliśmy wiatr południowo zachodni o średniej prędkości 4·5 m sek., niebo zachmurzone, a powietrze wilgotne (83 procent wilgotności względnej). Opad, deszcz; wysokość opadu 0 4 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była +3·4 °C., najwyższa +7·2°C. wczoraj w południe, najniższa +0·8°C.

Wczoraj popołudniu padał chwilami deszcz, dziś rano wypogodziło się.

Zniżka barometryczna 735 do 740 mm. znajdowała się w Irlandyi; zwyżka zaś 765 do 760 mm. w północnej Afryce; zniżka drugorzędna utworzyła się w Siedmiogrodzie.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 756 mm.

Prognoza na dobę 29 marca bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie południowy o średniej prędkości 4 m/sek., średnia temperatura pozostanie około +3·5°C., niebo będzie przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza pozostanie około 80 proc. Opadu nie będzie.

— **W Krakowie** odbył się ślub panny Olgi Horowitzówny, córki prezydenta reprezentacyi gminy izraelickiej, radcy miejskiego i adwokata dr. Leona Horowitza, z lekarzem dr. Zygmuntem Wachtlem. Ślubu udzielił kaznodzieja p. Landau, a przybyły z Warszawy kaznodzieja p. Cylkow, wypowiedział piękną polszczyzną mowę do nowożeńców. — Rodzice panny młodej podejmowali w swojem mieszkaniu gości weselnych, między którymi byli: p. delegat Laskowski, prezydent p. Friedlein, I wiceprezydent dr. Pieniążek, prof. dr. Gluziński, członkowie Izby handlowej, oraz wybitniejsze rodziny izraelickie.

— **Wyścigi w Krakowie.** Sekretaryat Towarzystwa międzynarodowych wyścigów konnych w Krakowie zawiadamia właścicieli stajen, że termin zgłoszenia przepadku do odbyć się mającego w bieżącym roku „Derby krakowskiego“, z dotacyą 40.000 koron, z dniem 1 kwietnia upływa.

— **Szczególny wypadek** prawie równoczesnego zgonu dwojga małżonków zdarzył się w Krakowie. Zmarli mianowicie Ludwik i Emilia Barańscy — i onegdaj odbył się równocześnie pogrzeb. O samym wypadku donosi *Czas*: W dniu 20 b. m. okazała się potrzeba wezwać kapłana do zaopatrzenia ś. p. Emilii w ostatnie pociechy religijne; mąż dowiedziawszy się o tem, przystąpił dobrowolnie do spowiedzi, uczynił to tylko dlatego, że zwykle razem ten obowiązek religijny spełniali. Ś. p. Emilia zamknęła powieki dnia 23 b. m. a stan zdrowia ś. p. Ludwika, mimo ścisłego przestrzegania tajemnicy o śmierci jego żony, doznał od tej chwili takiej zmiany, że groźna choroba fizyczna tak szybko się rozwinęła, iż pomoc lekarska mimo wszelkich wysiłków okazała się bezskuteczną. Sp. Ludwik o 47 godzin tylko przeżył swoją żonę. Zmarli byli rodzicami znanej w Krakowie nauczycielki szkoły wydziałowej Józefy i nadinżyniera kolei państwowej Jana.

— **Z Łodzi** umknął w tych dniach kupiec Herman Löwenfisch, liczący lat 33, sprzeniewierzywszy 15.000 rubli na szkodę swych wierzycieli.

— **Juliusz Simon,** francuski mąż stanu, i generał Trochu, obaj w wieku sędziwym zapadli poważnie na zdrowiu.

— **Król Aleksander serbski w redakcyi** ***Figara.*** Młody władca Serbii spędził przed kilku dniami wieczór w salonach *Figara*. Program, na żądanie monarchy składał się przeważnie z repertoaru lekkiego, zapożyczonego w *café-chantants*. Po koncercie odbyła się uczta, przy której król wzniósł toast na cześć prezydenta Francyi, Paryża i prasy francuskiej; następnie rozmawiał ze wszystkiemi artystkami, dziękując im za współudział. Nie często się to wydarza, aby redakcye gościły u siebie koronowane głowy! Jestto *fin de siècle!*

— **Sefer basza.** O zmarłym przed kilku dniami Seferze baszy pisze *Kuryer Poznański*: W Bertholdstein umarł w 77 roku życia Władysław Kościelski, ostatni z trzech stryjów pana Józefa Kościelskiego, członka Izby panów, powszechnie w kraju znanego. — Niezwykłe, powiedzmy świetne koleje życia przebiegał ten z dawnych pokoleń syn ziemi kujawskiej przez lat blisko pięćdziesiąt. Ś p. Władysław Kościelski urodził się w Szarleju nad Gopłem r. 1818 z Józefa i matki z Rokitnickich, dziedziców licznych na Kujawach włości. Od lat dziecięcych bystry, ruchliwy, śmiały, przedsiębiorczy, wyszedłszy z gimnazyum św. Maryi Magdaleny w Poznaniu, wstąpił młodzieńcem do wojska pruskiego, dokąd go pociągała nie tylko służba obowiązkowa, ale nadto gnały zawsze silnie rozbudzone upodobania do życia wojskowego, do przygód. Po kilku latach młody oficer konnicy objął majątek Szarlej; aleć nie jemu było danem spokojnie chodzić za pługiem.

Roku 1848, gdy pod Ludwikiem Mierosławskim tworzyły się wojenne oddziały ochotnicze, które wraz z wojskiem pruskiem miały wyruszyć przeciw Rossyi, Władysław Kościelski, adjutant wodza Mierosławskiego, składał pierwsze dowody rycerskiej odwagi pod Miłosławiem i Wrześnią. Po klęskach znanych, pułkownik pruski Voigt Retz ogłosił rzecz pełną błędów i zniewag rzucanych w twarz pokonanym zastępom i całemu narodowi polskiemu. Zniewagi tej znieść nie umiał Kościelski i wyzwał pułkownika na pistolety. Pojedynek odbył się krwawo.

Wyleczony z rany Kościelski nie czekał, aż go władze pociągną do odpowiedzialności. Rzucił więc Szarlej i kraj ojczysty, by we Francyi szukać nowych stosunków, nowych przygód wojennych. Znalazł je niebawem w Algieryi, a gdy Francya z Anglią ujmując się za Turcyą, wyruszyła roku 1854 przeciw Rossyi, porucznik Kościelski awansując nadzwyczaj szybko, odznaczył się nad Dunajem, w krymskiej walce. Po zwycięstwach i zawartym pokoju, sułtan turecki poprosił cesarza Napoleona III o dzielnego generała, któryby zdołał przekształcić konnicę turecką. Wybór padł na generała Kościelskiego; takiego to już stopnia był się dosłużył nasz wojownik trzydziesto-kilkoletni. Nie zmieniając wiary katolickiej, Kościelski zwyczajem panującym w Turcyi przybrał godność i nazwisko: Sefer basza. — Zdobywając łaski sułtana, oddawał mu usług wiele jako organizator konnicy, stadnin rządowych, jako wysłannik do państw zagranicznych w misyach dyplomatycznych. — Wśród różnolitych czynności zaprzyjaźnił się z niedawno zmarłym Ismailem, wonczas panującym wice-królem Egiptu. Kościelski 1879 roku uwolniwszy się od służby generała dywizyi w Carogrodzie, przeniósł się do stolicy Egiptu, do przyjaciela, nie obejmując już żadnych rang i powinności na siebie. By zdrowie pokrzepić, opuścił po kilku latach gorący Egipt, i niebawem roku 1882 stale osiadł w zdrowszym klimacie, nabywszy zamek średniowieczny Bertholdstein w Styryi. — Do lat ostatnich zajmując się żywo sprawami politycznemi, miał stosunki z mnóstwem osób wybitnych, przyjmował u siebie gości, rodaków i cudzoziemców — udzielał rad, korzystając z doświadczeń i wiadomości czerpanych z obfitego zdroju życia. Od lat kilku gasł powoli, zwracając myśli i uczucia do kraju ojczystego. O dowodach jego wiernej pamięci przekona się niebawem Kraków, którego skarby postanowił Władysław Sefer basza Kościelski zbogacić pięknemi ze wschodu zbiorami.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. Dziś, we czwartek „Aida“, opera w 5 aktach Verdi'ego. Przedostatni gościnny występ p. E. Colonnese, oraz pp. Aleksandra Myszugi i Józefa Szymańskiego. Pożegnalny występ panny Józefiny Carnioli i p. Juliana Jeromina.

Jutro, w piątek po raz pierwszy „Towarzysz pancerny“, komedya w 3 aktach M. Wołowskiego.

W sobotę ostatnie przedstawienie operowe w tym sezonie „Manon Lescaut„, opera w 4 aktach Puccini'ego. Pożegnalny występ pani Elwiry Colonnese, oraz pp. Aleksandra Myszugi i Juliana Jeromina.

Pomnik Mickiewicza. Jak już wiadomo z wczorajszej depeszy, dla ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy przyjęcia pomnika Mickiewicza, zjechali się członkowie komitetu budowy z p. Rygierem w Krakowie i odbyli w d. 25 i 26 narady, z których urzędowe sprawozdanie opiewa w sposób następujący:

Protokół posiedzenia komitetu pomnika Mickiewicza, spisany d. 25 i 26 marca br. Obecni: Przew. książę-Marszałek Sanguszko, członkowie: Juliusz Kossak, hr. Edward Raczyński, W. L. Jaworski; konsulent techniczny Tadeusz Stryjeński.

Członek komitetu Henryk Sienkiewicz usprawiedliwił listownie nieobecność chorobą gardła.

I. Komitet uchwalił nie przyjąć figury Mickiewicza i bocznej grupy pod nazwą „Nauka“.

II. Komitet uchwalił wstrzymać wypłatę przypadających p. Rygierowi rat w kwocie 14.000 zł. i pięcioprocentowej kaucyi od wypłaconych mu już rat w kwocie przeszło 4000 zł.

III. Komitet uchwalił podziękować wszystkim tym panom, którzy na prośbę komitetu wydali swe opinie co do pomnika, jak niemniej wyrazić podziękę prawnikom, którzy oświadczyli gotowość przyjścia komitetowi w pomoc poradą prawną.

IV. Następnie zawarł komitet z p. Teodorem Rygierem umowę, której istotne punkta opiewają: 1) P. Rygier zobowiązuje się wykonać na nowo w gipsie w kolosalnej wielkości figurę Mickiewicza i boczną grupę „Nauka“ bez żadnego wynagrodzenia. 2) P. Rygier zobowiązuje się wykonane w gipsie figury przesłać do Krakowa, poddać je ocenie komisyi artystycznej, powołanej przez komitet i uskutecznić w nich wszelkie zmiany, jakich komisya ta od niego zażąda. 3) P. Rygier zobowiązuje się czuwać nad odlaniem figur w bronzie i w ogóle przedsięwziąć wszystko, co potrzeba, by odlew nastąpił prawidłowo. 4) Po przyjęciu przez komitet figur w gipsie, p. Rygier otrzyma ze wstrzymanych obecnie rat kwotę 9000 zł., po ustawieniu na pomniku figur odlanych w bronzie kaucyę pięcioprocentową, a w rok potem resztującą ratę w kwocie 5000 zł. 5) Koszta transportu figur gipsowych z Rzymu do Krakowa i ztąd do odlewarni, koszta odlania w bronzie, koszta transportu figur bronzowych z odlewarni do Krakowa i koszta ustawienia figur na pomniku ponosi komitet.

E. Sanguszko, E. Raczyński, J. Kossak,
W. L. Jaworski.

Teatr amatorski odbył się w Krakowie, pisze o nim *Czas*: Przedstawienie amatorskie, jakiego dawno nie pamiętamy, odbyło się w sali hotelu Saskiego, napełnionej szczelnie publicznością: Trzeba przyznać, że jeżeli cel był dobroczynny, to środki też dobre jak rzadko. Odegrano dwie komedyjki: jednę francuską, drugą polską, przedzielone koncertem, w którym obok panny Klary Cordier i skrzypka p. Posselta, występował amator o sympatycznym głosie i niemałym talencie, p. Józef Mańkowski. Pierwsza jednoaktówka, była to *La cigale chez les fourmis* Labiche'a, ujmująca swoim poetycznym wdziękiem. — Druga, krotochwila *Dwóch głuchych* mniejszej wartości, podbija widza szczerą wesołością i komicznemi sytuacyami, a daje dobrym aktorom pole do popisu. W pierwszej sztuczce występowały panny Marya hr. Tyszkiewiczówna i Michałowska, pp. Tomasz Michałowski, Jan hr. Tyszkiewicz i Hieronim Sobański. W drugiej panna hr. Ponińska, pp. Jaruntowski, hr. Edward Mycielski, hr. Feri Zamoyski i ks. Adam Lubomirski. Recenzent wczorajszego przedstawienia znajduje się w tem miłem położeniu, iż nie potrzebuje uciekać się do utartej a wygodnej wymówki, że teatry amatorskie usuwają się z pod krytyki. Mieliśmy to wrażenie, że i najsurowsza podobno tylko niewiele znalazłaby do zarzucenia. Ani jedna z osób występujących nie psuła słabszą grą doskonałej harmonii i całości. Po przedstawieniu hr. Tyszkiewicz wygłosił dowcipny wiersz pióra prof. Kazimierza Morawskiego, autora słynnego prologu „Lisystraty“.

Quo vadis. *Czas* rozpoczął wczoraj druk dawno oczekiwanej powieści Sienkiewicza *Quo Vadis?*

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy.

Lwów, 28go marca: pszenica 7·— do 8·— zł., żyto 5·20 do 6·—, jęczmień browarny 5·20 do 6·—, jęczmień pastewny 4·50 do 5·—, owies 5·40 do 6 —, rzepak 8 75 do 9·40, groch 6·— do 10 —, wyka 5·— do 5·50, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·— do 5·50, hreczka —·— do —·—. koniczyna czerwona galic. 48· do 65·—, szwedzka 48·— do 60 —, biała 70·— do 95·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara 5·80 do 6·30, nowa 5·80 do 6·30, chmiel 15·— do 30·—, spirytus gotowy —·— do —·—, na termin —·— do —·—, Tymotka —·— do —·—. Waranty —·— do —·—.

Tendencya zwyżkowa ciągle się wzmaga. Pszenica, żyto, owies, jęczmień, bobik, wyka bardzo poszukiwane.

Kraków 28 marca: pszenica biała 7 70 do 8 30 czerwona 7 50 do 8 25, żółta 7·50 do 8 25, żyto 6 60 do 7·20. jęczmień browarny 6·— do 6 60 pastewny 5·75 do 6·—, owies 6 40 do 7·—, groch — — do —·—, koniczyna czerwona 40·— do 75·—, biała —·— do —·—, rzepak —·— do —·—.
Usposobienie stałe.

Wiedeń, 27 marca. *(Telegram Gazety Lwowskiej).*

Na wczorajszy targ przypędzono bydła rzeźnego: 3984 sztuk opasowego, — z paszy i 1320 sztuk chudego.

Razem 5304 sztuk.

Pomiędzy temi z Galicyi przypędzono 787 sztuk opasowych, — sztuk z paszy i 168 sztuk chudych, z Bukowiny 288 sztuk bydła opasowego.

Ogółem przypędzono o 1465 sztuk więcej niż zeszłego tygodnia, a z samej Galicyi — sztuk mniej.

Targ był mało ożywiony. Ceny spadły od 2 do 3 zł.

Nie sprzedano 463 sztuk.

Płacono: galicyjsko-bukowińskie woły opasowe po 50 zł. — ct. do 57 zł. — ct., za towar przedni po 58 zł. — ct. do 61 zł. — ct.; wyjątkowo po — zł. — ct. do — zł. — ct.; węgierskie woły opasowe po 50 zł. — ct. do 58 zł. — ct., za towar przedni po 59 zł. — ct. do 61 zł. — ct.; wyjątkowo po — zł. — ct. do — zł. — ct.; z innych krajów koronnych woły opasowe po 51 zł. — ct. do 61 — zł. — ct., za towar przedni po 62 zł. — ct. do 65 zł. — ct., wyjątkowo po 66 zł. — ct. do 67 zł. — ct.; woły z paszy po — zł. — ct. do — zł. — ct.; krowy po 22 zł. — ct. do 30 zł. 50 ct.; stadniki po 23 zł. — ct. do 34 zł. 50 ct.; bawoły po — zł. — ct. do — zł. — ct. za 100 klg. żywej wagi.

Bydło chude po 30 do 75 zł. za sztukę.

OSTATNIA POCZTA

U Najj. Pana odbył się w dniu 26 b. m. w Burgu wiedeńskim, w apartamentach Stefana, obiad, na który prócz dostojników Dworu i wojskowych otrzymało zaproszenie także wiele osób politycznych i wyższych urzędników. Między innymi wziął udział w obiedzie hr. Antoni Wodzicki.

Niektóre praskie dzienniki doniosły, że Najj. Pan przyjedzie do Pragi na uroczystość instalacyi Najd. Arcyksiężnej Maryi Anuncyaty, jako przeoryszy szlacheckiego terezyańskiego Zakładu kanoniczek, oraz, że uroczystość ta odbędzie się w ostatnim tygodniu m. maja.

Prager Abendblatt oświadcza, że doniesienie to zarówno o terminie uroczystości, jak zwłaszcza o obecności Najj. Pana na niej jest bezpodstawne.

Najd. Cesarzewiczowa Wdowa Arcyksiężna Stefania bawi obecnie w Tryeście, gdzie ludność przyjmuje Ją z pełnym entuzyazmem.

Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik jest od kilku dni nieco niezdrów i nie może wskutek tego opuszczać pokoju.

Wskutek śmierci deputowanego dr. Gwidona Sommarugi okazał się potrzebnym wybór uzupełniający do Rady państwa z miasta Wiednia, z trzeciej dzielnicy. Wybór ten odbędzie się d. 7 maja.

W Wiedniu rozpoczynają się dzisiaj uzupełniające wybory do Rady miejskiej. Pierwszego dnia wybranych będzie tylko pięciu członków z trzeciego Koła wyborczego.

Dzienniki niemieckie ciągle rozstrząsają ewentualność rozwiązania parlamentu. Entuzyaści bismarckowscy podnoszą, że trudno przypuścić, aby cesarz chciał nadal rządzić z parlamentem, którego uchwały napełniają go oburzeniem. Zamanifestowanie tego oburzenia wytworzyło pomiędzy większością parlamentu a cesarzem stosunek naprężenia, który utrudniać będzie parlamentowi swobodę w wypełnianiu dalszych jego zadań. Organa jednak, stojące blisko rządu, pospieszają z rozproszeniem wszelkich przypuszczeń i kombinacyj, pozostających w związku z oczekiwaniem rozwiązania parlamentu. Dzienniki te wyjaśniają, że hasło, pod jakiem zostałyby przeprowadzone nowe wybory, byłoby jak najnieszczęśliwiej wybrane. Rząd nie może żadną miarą opierać się na kombinacyi stronnictw, które głosowały za złożeniem życzeń ks. Bismarckowi i potrzebuje także poparcia niektórych czynników przypadkowej większości z sobotniego posiedzenia parlamentu. Nie można sobie wyobrazić ugrupowania stronnictw około punktu środkowego, któryby stanowił ks. Bismarck. Z natury rzeczy wniosek Kanitza stałby się najważniejszym punktem wyborczym agitacyi, która bardzo łatwo mogłaby za sobą pociągnąć dotkliwe niepowodzenie rządu.

Z Warszawy donoszą do *Dziennika Poznańskiego*, iż dyrektor kolei nadwiślańskiej, Daragan (droga ta przebiega wyłącznie przez Królestwo Polskie, t. j. przez gubernie płocką, warszawską, siedlecką i lubelską), nie będąc o to wcale wzywany przez ministerstwo komunikacyi, z własnej inicyatywy kazał wydrukować następującą deklaracyę, którą każdy z urzędników kolei nadwiślańskiej musiał podpisać: „Ja niżej podpisany oświadczam i podpisem własnym stwierdzam, iż istniejące przepisy o używaniu języka państwowego przez urzędników dróg żelaznych są mi znane i obowiązuję się przestrzegać tych przepisów, tak przy wypełnianiu obowiązków służbowych, jakoteż w stosunkach z publicznością i obowiązuję się, że w rozmowie z urzędnikami będę używał wyłącznie języka państwowego".

Korespondent pomienionego dziennika najkategoryczniej zapewnia, że ministerstwo rozporządzenia takiego nie wydawało i nie żądało, aby urzędnicy między sobą w rozmowie używali języka rossyjskiego. W niektórych wydziałach kolei nadwiślańskiej nie ma ani jednego urzędnika narodowości rossyjskiej.

Wiedeński *Fremdenblatt* zamieszcza depeszę berlińskiej *Volks Ztg.*, wedle której między Berlinem a Petersburgiem mają panować obecnie naprężone stosunki. W Berlinie życzono sobie, aby ambasadorem rossyjskim w miejsce Szuwałowa został generalny adjutant Richter, na co się car nie zgodził i ztąd niezadowolenie.

Z Petersburga donoszą: Minister spraw zagranicznych Łobanow zaproponował carowi, aby ambasadorem rossyjskim w Wiedniu zamianowany został wielki mistrz ceremonii ks. Dołgoruki. Car odrzucił jednak tę propozycyę. Nie wiadomo dokładnie, jakie powody wpłynęły na to postanowienie cara. Z jednej strony zapewniają, że car nie chciał oddalać od dworu petersburskiego, cieszącego się niezwykłą i powszechną sympatyą księcia; z drugiej jednak przypuszczają, że car nie uważał za rzecz stosowną posyłać Dołgorukiego do Wiednia dlatego, że w Wiedniu mieszka córka jego, poślubiona księciu Dietrichstein.

Rossyjski minister wojny ze względu na dokonane już wprowadzenie w wojsku nowej broni, polecił przystąpić do ogólnej rewizyi ustawy dla piechoty.

Pod rozstrząsanie Rady państwa ma być wniesiona sprawa zorganizowania osiedleńców w czterech guberniach syberyjskich.

Izba reprezentantów parlamentu belgijskiego rozpoczęła we wtorek obrady nad znanym projektem rządowym o systemie wyborów gminnych. Prezydent ministrów, Burlet, przedstawił w dłuższej mowie konieczność podwojenia liczby wyborców gminnych. — Trybuny były przepełnione.

Agencya *Central News* donosi z Madrytu, iż Martinez Campos złożył urząd generalnego kapitana (gubernatora) stolicy państwa pod pretekstem, iż misya jego już ukończona, oficerowie bowiem uspokoili się już. Wszyscy ministrowie mieli zganić projekt Martineza Campos co do właściwości sądów wojennych dla wypadków, w których dzienniki krytykują armię.

Według doniesienia z Madrytu, Maurowie zaatakowali hiszpański fort Rio Oro na zachodniem wybrzeżu Afryki, zostali jednak odparci przez załogę fortecy.

W Londynie coraz bardziej szerzą się pogłoski o bliskiem rozwiązaniu parlamentu. Niesnaski w gabinecie, trudności w wyborze speakera i słabość Rosebery'ego są dostatecznym powodem powstania podobnych wieści, którym nie brak prawdopodobieństwa.

Kandydatem ministeryalnym na godność speakera ma być podobno deputowany Gully. Opozycya stawia kandydaturę Ridleya.

Agencya Stefaniego donosi z Massawy: Generał Baratieri przybył wraz z armią do Senafe w zamiarze przeszkodzenia nieprzyjacielskim ruchom Ras Mangaszy, który nie wykonał polecenia, aby rozbroił swoje wojsko i przestał niepokoić Agame.

Z Shangaju telegrafują do *Timesa*: Zdaniem ludzi kompetentnych w sprawach marynarki, byłoby obsadzenie Formozy przez mocarstwa, prowadzące wojnę, w sprzeczności z interesami Anglii, gdyż stosunki żeglugi po kanale Formozy tak w lecie, jak i w zimie, czynią ruch handlowy zawisłym od najmniejszej nawet siły zbrojnej morskiej, mającej podstawę na Formozie.

Według doniesienia czasopisma *Yiji*, zajęli Japończycy w dniu 21 b. m. wyspę rybacką (wschodnia część wysp Pescadores). Majtkowie wylądowali pierwsi, a po nich wojsko. Nie napotkano żadnego oporu. Niema urzędowego potwierdzenia tej wiadomości. Według doniesienia pism, kupili Japończycy jeszcze dwa chilijskie okręty wojenne.

Według doniesienia z dnia 24 b. m. cofnęli się Chińczycy do Kinczu w Chinach północnych. Zamiecie śnieżne przeszkadzają w operacyach wojennych. Okręty japońskie zajęły wyspę Uachoa, położoną na południowym zachodzie od Kinczu.

Do *Polit. Corr.* donoszą, że w rzymskich sferach decydujących oznajmiono posłowi chińskiemu, iż mocarstwa europejskie wstrzymają się od wdawania w sprawę pertraktacyj chińsko-japońskich o zawarcie pokoju. Rząd włoski może tylko zasadniczo oświadczyć, że Włochy przyłączą się do działań w tym kierunku Anglii, Francyi i Rossyi, jako państw najbardziej interesowanych w kwestyi wschodnio-azyatyckiej wojny.

Według urzędowych sprawozdań, wynoszą straty wojska japońskiego od dnia 21 września 1894 r. do 8 marca 1895 r. 541 zabitych i 131 zmarłych wskutek ran oficerów i żołnierzy. 981 zmarło wskutek chorób.

Wiadomość o zamknięciu portu miasta Tamsni na wyspie Formosa przez Japończyków jest mylną. Pogłoska ta powstała ztąd, że władza miejscowa zamknęła sama przystęp do portu. Okręty zmuszone są stawać na kotwicy zewnątrz zapory portowej i tam wyładowywać towary. Natomiast potwierdza się wiadomość, że Japończycy zajęli przynajmniej jedne z większych wysp grupy Pescadores. Depesza agencyi *Central News* dodonosi nawet, że Japończycy zdobyli wszystkie forty wysp Pescadores. Wojska, które w sobotę wylądowały, zaatakowały porty te od wewnętrznej strony wysp, z której nie było obwałowań. Straty po obu stronach są nie wielkie.

Ta sama Agencya donosi, że według dobrej informacyi, Japończycy w pierwszej konferencyi pokojowej zażądali odstąpienia Szanhaj-Kwanu i innych ważnych, nieobsadzonych punktów przed przyzwoleniem na zawieszenie broni. Li-Hung-Czang oświadczył, że cena ta jest za wysoka, poczem zwrócono się do kwestyi odszkodowania wojennego.

Rana, jaką wskutek zamachu Koyanga odniósł Li-Hung-Czang, jest cięższa, niż początkowo przypuszczano, nie jest jednak niebezpieczną i według orzeczenia najpierwszych lekarzy japońskich, dr. Sato i Jizigury, których cesarz japoński przysłał do łoża chorego — Li-Hung-Czang będzie mógł już po kilku dniach wziąć udział w dalszych konferencyach pokojowych, jeżeli tylko wiek podeszły i przybyte wrażenia nie wywołują niedającego się przewidzieć obrotu rzeczy. Kula ze staroświeckiego pistoletu, którego użył Koyang do zamachu, utkwiła o centimeter poniżej lewego oka, na trzy centimetry głęboko w policzku. Li-Hung-Czang nie chciał, aby mu kulę wydobywano z rany. — Sprawca zamachu Koyag, jak się okazało, jest to młody człowiek, któremu myśl, że nie może walczyć za ojczyznę, odebrała rozum i w napadzie szału kazała skierować lufę pistoletu w przedstawiciela Chin i stronnictwa pokojowego w Chinach.

Depesza indyjskiego rządu potwierdza wiadomości nadeszłe z Chitralu i dodaje, że porucznik Jones, drugi komendant oddziału Rossa, otrzymał ciężkie rany. Dwudziestu saperów pod wodzą poruczników Fowlera i Edwardsa opuściło Mastudsz przed oddziałem Rossa. O tych brak dotychczas wszelkiej wiadomości. Zachodzi obawa, że ostatnia porażka Anglików skłoni do schwycenia za broń szczepy, które dotąd zachowywały bierne stanowisko. Z Gilghit wysłane będą jak najszybciej posiłki dla wzmocnienia załóg angielskich.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 28 marca. Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych toczyła się dyskusya nad prowizoryum budżetowem.

Dep. Eim, który przemawiał przez trzy godziny uderzył na koalicyę, pod której rządami nie zmniejszyło się niezadowolenie i ekonomiczna nędza wśród niższych warstw ludności. W sprawie reformy wyborczej objawiła koalicya lekceważenie parlamentarnych instytucyj. Idea powszechnego prawa głosowania, która wszędzie zwycięża, nie dozwala zatrzymywać się u jej granicy. Mowca omawiał stan wyjątkowy i zaczepił namiestnika Thuna, zaznaczając jednak dynastyczną wierność ludu czeskiego. Hr. Thun, dopiero kiedy zostanie prezesem ministrów, jako oznakę swojej łaski dla ludu czeskiego, zamierza znieść stan wyjątkowy. Mowca roztrząsał wypadki w Pirano, oraz kwestyę cylejską i oświadczył, że obowiązkiem deputowanych czeskich jest zwalczać rząd, który szuka swoich powodzeń w ograniczaniu wolności ludów austryackich. Dlatego mowca zmuszony jest głosować przeciwko prowizoryum.

Dep. Stalitz roztrząsał ekonomiczne stosunki i użalał się na upadek Tryestu, w końcu jednak uznał usiłowania Rządu i wyraził mu zaufanie.

Dep. Schlesinger oświadcza się przeciw prowizoryum. Dep. Salvadori wyraża życzenie, ażeby stosunki między obiema narodowościami w Tyrolu polepszyły się i ażeby Trydent mógł mieć większą samodzielność.

P. Prezydent Ministrów ks. Windisch-Graetz usprawiedliwia przedłożenia prowizoryum budżetowego, wskazując, że Rządowi chodzi o wykończenie dzieła reformy podatkowej. Prowizoryum nie weszło do Izby niespodziewanie; przeciwnie, rozumiało się samo przez się. P. Prezydent Ministrów, jakkolwiek trzyma się uchwały komisyi dla reformy wyborczej z 6 marca, która postanowiła, że posiedzenia subkomitetu mają być poufne, chce jednak odpowiedzieć dep. Eimowi na poczynione w tym względzie zarzuty. Owóż obrady subkomitetu odbywają się z wielką pilnością; należy stwierdzić z radością wielki postęp w pracach. Prezydent Ministrów może z całą pewnością wyrazić nadzieję, że władza ustawodawcza będzie się mogła jeszcze w toku bieżącego okresu parlamentarnego zająć powzięciem uchwał w sprawie reformy wyborczej. *(Brawa)*. P. Prezes gabinetu tak dalej mówił:

Dep. Eim nie szczędził zarzutów, podnosząc, że Prezydent Ministrów co do reformy wyborczej mówi zawsze jedno i to samo. Co do tego zarzutu niech będzie wolno zapytać, dla czego wśród niezmieniających się istotnie stosunków, ciągle jedno i to samo pytanie Prezydentowi Ministrów stawiane bywa? (*Głosy: Bardzo dobrze!*) Czyż miałbym może, w celu upiększenia rzeczy, komunikaty moje układać każdym razem inaczej i inaczej je wypowiadać — aniżeli według mego osądzenia faktyczny stan rzeczy wygląda? Tego czynić nie chcę. Albo czyż miałbym w sprawie reformy wyborczej szczególniej spieszyć się i inaczej rzecz przedstawiać, dlatego, że się p. Eimowi podobało grozić Rządowi tem, iż austryacki proletaryat zacznie z Rządem mówić po belgijsku? (*Żywe brawa*).

„Z matematyczną niemal pewnością można było przewidzieć, iż w ciągu dyskusyi zaatakuje mowca z obozu Młodoczeskiego także Pana Namiestnika w Czechach. Odpierając te zarzuty z całą stanowczością, sądzę, iż wolno mi złożyć zapewnienie, że osądzenie działalności Namiestnika zależy od innych czynników, niż od sumy zadowolenia czy niezadowolenia jednego lub drugiego posła." (*Oklaski. — Żywe protesty i okrzyki na ławach młodoczeskich*). — Co do krytyki reskryptów Pana Namiestnika hr. Thuna, oświadcza Pan Prezydent Ministrów, że uznaje i bardzo ceni lojalność i wierność ludu czeskiego dla Tronu, — reskrypta te były jednak zwrócone nie do uczniów, lecz do dyrektorów, — zatem do organów podległych zarządowi oświaty a tem samem i Namiestnikowi. (*Objawy zgody*). Prawo wydawania takich reskryptów nie może i nie powinno być zaprzeczane Namiestnikowi.

Zwracając się do przemówienia dep. Salvadori'ego, zauważył Pan Prezydent Ministrów, że także i Rząd pragnie poprawy wzajemnych stosunków pomiędzy oboma narodowościami Tyrolu. Dobrym terenem dla ułatwienia poprawy tych stosunków zdaje się być tyrolski Sejm krajowy. Pan Prezes gabinetu wskazuje z zadowoleniem na końcowe posiedzenie tego Sejmu i na mowy, wygłoszone na niem przez przedstawicieli obu stron.

W sprawie uwagi dep. Eima, że stanowisko Rządu jest wygodne, ale nie honorowe, oświadcza Pan Prezydent Ministrów, że już to co do wygody stanowiska, byłoby n. p. wygodniej mieć dwie dyskusye budżetowe zamiast trzech. (*Wesołość*). Byłoby to jednak złem świadectwem tak dla całej opozycyi, jako też dla p. Eima, gdyby chciał istotnie w to wierzyć, że stanowisko Rządu jest zbyt wygodne. (*Wesołość. Brawo! brawo!*). Co do zarzutu, że stanowisko Rządu nie jest honorowe, proszę — mówi Pan Prezes gabinetu — z naciskiem, aby opozycya zechciała być ostrożną w podnoszeniu takich zarzutów. (*Oklaski i żywe objawy zgody*). Stanowisko honorowe, — gdziekolwiekby o nie chodziło — zależy nie tylko od rezultatów; stanowisko honorowe zależy też od świadomości, że spełniło się swe obowiązki według najlepszej woli i sumienia. (*Żywe oklaski*). Jeżeli świadomość ta ma pewne uzasadnienie, wówczas ten, kogo się to tyczy, może być zadowolonym. (*Ponowne huczne oklaski*). — Pan Prezydent Ministrów uprasza w końcu o przyjęcie prowizoryum budżetowego. (*Żywe oklaski. — Pan Prezes gabinetu odbiera gratulacye od Panów Ministrów i deputowanych*).

Dep. Romańczuk krytykował politykę koalicyi i użalał się na małe uwzględnienie ludu ruskiego, który ma prawo do 46 mandatów. Mowca przyzwala na budżet — jednak bez zaufania.

Prezydent Izby wezwał do porządku dep. Schlesingera za obrazę nieobecnych.

Następne posiedzenie dzisiaj.

Wiedeń, 28 marca. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby deputowanych wniósł Pan Minister wyznań i oświaty kredyt dodatkowy do budżetu na rok bieżący (tytuł: wyższe zakłady naukowe). W dalszym ciągu obrad nad prowizoryum budżetowem dep. Pichler polemizował przeciw dep. Eimowi, nazywając nieuzasadnionemi jego napaście na podkomitet komisyi dla reformy wyborczej.

Wiedeń, 28 marca. Namiestnictwo wydało rozporządzenie, którem od 1 kwietnia zniosło zakaz wywozu i wypędu bydła racicowego z Wiener Neustadt i okręgu włącznie z centralnym targiem na bydło.

Wiedeń, 28 marca. (*Tel. pryw.*) Projekt rządowy podwyższenia taryf osobowych na kolejach państwowych przedłożony zostanie Radzie państwa w najbliższym czasie. Podwyższenie to ma wejść w życie w dniu 1 lipca b. r.

Doniesienia, jakoby między PP. Ministrami handlu Austryi i Węgier osiągnięto już porozumienie w sprawie upaństwowienia kolei Południowej są przedwczesne; P. Minister hr. Wurmbrand uda się dopiero w początku kwietnia w tym celu do Budapesztu.

Wiedeń, 28 marca. (*Tel. pryw.*) O wczorajszej mowie p. Romańczuka, wygłoszonej w Izbie posłów, pisze *Presse*: Tyradom p. Romańczuka można przeciwstawić fakt, że wszyscy inni deputowani ruscy nieraz zupełnie odmienne od p. Romańczuka wypowiadali zdania i zarzuty jego sami nieraz zbijali. Fakt ten wystarcza do scharakteryzowania wartości narzekań p. Romańczuka.

Berlin, 28 marca. Parlament wybrał prezydentem hr. Buola ze stronnictwa centrum.

Berlin, 28 marca. Parlament niemiecki wybrał Schmidta z Elberfeldu pierwszym, Spahna (ze stronnictwa centrum) drugim wiceprezydentem.

Berlin, 28 marca. W Izbie panów Sejmu pruskiego przedłożono wniosek, ażeby w sali posiedzeń tej Izby ustawione było popiersie Bismarcka.

Friedrichsruh, 28 marca. Książęta Henryk i Waldemar, w. książę Badeński, i tajny radca Wilmowski przybyli tu wczoraj przedpołudniem, w odwiedziny do ks. Bismarcka a odjechali popołudniu po najserdeczniejszem pożegnaniu. Ks. Bismarck odprowadził gości na kolej.

Friedrichsruh, 28 marca. Podczas wczorajszego śniadania wzniósł ks. Henryk pruski toast na cześć ks. Bismarcka. Ks. Waldemar podarował ks. Bismarckowi swój portret wielkich rozmiarów. W południe odjechali książęta do Berlina, natomiast przybył do Friedrichsruh kanclerz ks. Hohenlohe, który przywiózł ks. Bismarckowi pisma gratulacyjne od Rady związkowej i ministerstwa stanu. Bismarck podziękował i prosił kanclerza, ażeby Radzie związkowej i ministerstwu złożył najserdeczniejsze podziękowanie, oraz zauważył, że szczególniejszą radość sprawia mu to, iż właśnie kanclerz państwa przywiózł mu gratulacye.

Bruksela, 28 marca. Rząd postanowił powołać 7.000 żołnierzy pod broń, ażeby być przygotowanym na wszelkie wypadki, mogące zajść w okręgach fabrycznych.

Madryt, 28 marca. Cztery okręty wojenne zostaną wysłane bezzwłocznie na Kubę.

Madryt, 28 marca. Wojska rządowe na wyspie Kuba zostały pod Campohuelos pobite. Marszałek Campos objął stanowisko generał-gubernatora na Kubie i wyjeżdża tam 2 kwietnia.

Tokio, 28 marca. Z powodu, że Li-Hung-Czang odniósł ranę w policzek, skutkiem zamachu na jego osobę, rokowania pokojowe między Japonią a Chinami na czas pewien przerwane. Ponieważ Li-Hung-Czang nie chce się poddać operacyi przez lekarza japońskiego, przeto niemieckie poselstwo w Tokio wysłało do Simonoseki profesora dr. Skrbę.

Tokio, 28 marca. Reskrypt cesarza wyraża jak najgłębsze ubolewanie z powodu zamachu na wicekróla Li-Hung-Czanga i zapowiada, że sprawca zostanie ukarany bez najmniejszego względu. W końcu nakazuje reskrypt urzędnikom i ludowi zapobiegać wszelkim wybrykom, ażeby spokój i honor ludu japońskiego nie doznały szwanku.

Wiedeń, 28 marca 1895 r. godz. 2 minut 45. Alpejskie Towarzystwo górnicze 87·—, Węgierskie akcye kredytowe 472·50, Akcye anglo-austryackie 174·—, Akcye banku Union 331·52, Akcye kolei Południowej 112·25, Losy tureckie 77·70, Akcye kolei państwowej 445·37, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 338·—, 4-prc. galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 98·30, Akcye tytoniowe 249·50, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 98·—, Akcye kolei Elbetal 296·25, Akcye banku dla krajów koronnych 292·60, 4-prc. węgierska renta złota 124·—, Akcye banku związkowego 156·60, Rubel papierowy 1·31·25, Węgierska renta papierowa 99·15, Kredytowe ziemskie 545·—, Kredyty 412·50, Rimamurania 274·—. Usposobienie słabe.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki.**

Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1. maja 1894 r. według czasu środkowo-europejskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	2·32	5·25	9·00	6·10	9·00
Z Warszawy . . .	—	5·25	9·00	6·10	9·00
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od $^{1}/_{6}$ do włącznie $^{31}/_{8}$	—	—	9·00	—	—
Z Muszyny - Krynicy i Z Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9·00
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od $^{25}/_{6}$ do włącznie $^{15}/_{9}$)	—	5·25	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	8·34	12·10	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6·10	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. główny)	2·12	9·29	9·10	5·45	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	1·58	9·13	8·45	5·19	—
Z Suczawy	9·40	—	7·37	12·27	6·35
Z Kimpolunga . .	9·40	—	7·37	—	—
Z Radowiec . . .	9·40	—	7·37	—	6·35
Z Berhometu n. S. i Czudyna	9·40	—	—	—	—
Z Nowosielicy . .	9·40	—	—	—	6·35
Ze Słobody rungurskiej kopalni	9·40	—	—	—	6·35
Z Husiatyna przez Halicz	9·40	—	7·37	—	—
Z Czortkowa przez Halicz	—	—	—	12·27	—
Z Bełzca, Sokala Jaros.	—	—	—	4·45	—
Ze Sokala	—	—	7·48	4·45	—
Z Ławowczego (Pesztu Miszkolca, Szerencsa Munkasca, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj)	—	—	8·34	12·10	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj	—	—	2·02	—	—
Ze Skolego i Stryja	—	—	8·47	—	—

Ze Lwowa odchodza:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina)	2·24	10.10	4·50	10 35	6·55
Do Warszawy . . .	—	10·10	4·50	—	6·55
Do Muszyny-Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów . . .	—	10·10	—	—	6·55
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od $^{1}/_{6}$ do włącznie $^{81}/_{8}$)	—	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów . .	—	—	4·50	—	—
Da Muszyny - Krynicy przez Stryj . . .	—	—	—	7·10	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	10·10	4·50	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6·08	2·44	9·40	10·20	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6·22	2·55	10·04	10·47	—
Do Suczawy . . .	6·15	—	10·15	2·25	10·30
Do Czortkowa przez Halicz	—	—	—	2·25	—
Do Husiatyna przez Halicz	6·15	—	—	—	10·30
Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10·15	—	10·30
Do Nowosielicy . .	6·15	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna . . .	6·15	—	—	—	—
Do Radowiec . . .	6·15	—	10·15	—	10·30
Do Kimpolunga . .	6·15	—	—	2·55	—
Do Sokala	—	—	9.20	6·45	—
Do Bełzca Sokala Jaros.	—	—	9·16	—	—
Do Borysławia p. Stryj	—	—	5·40	9·50	—
Do Ławowcznego (Munkasca, Szerentsa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj).	—	—	9·40	7·10	—
Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	9·50	7·10	—
Do Skolego, Hrebenowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	9·50	—	—
Do Stryja i Skolego	—	—	3·05	—	—

UWAGA.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

Czas średnio-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut; 12·00 czas średnio-europejski = 12·36 czas lwowski.

W biurze informacyjnem c. k. austryackich kolei państwowych we Wiedniu (I. Johannesgasse 29) jakoteż w biurze informacyjnem c. k. austryackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja l. 3, Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Nadesłane.

†

Za spokój duszy ś. p.

Izabeli Wysockiej

właścicielki dóbr ziemskich,

zmarłej dnia 26 marca 1895 r., odbędzie się w piątek dnia 29 marca 1895 r., o godzinie 10 rano w kościele OO. Bernardynów

Nabożeństwo żałobne

na które w nieutulonym żalu pogrążone dzieci, siostry, wnuki i prawnuki, zapraszają krewnych, znajomych i pobożnych chrześcian.

Lwów, dnia 28 marca 1895.

Przyjechali do Lwowa

dnia 27 marca 1895.

Hotel Europejski.

PP. J. Stankiewicz z Wolicy, Z. ks. Pawłowski z Kołomyi, K. Karpiński z Krakowa, W. Rogalski z Jezupola, J. Pieprzak z Tarnopola.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 3, w niedzielę i święta od godziny 10 do 1. Wstęp w dnie powszednie 20 ct. w niedzielę wolny.

— **Zakład narodowy im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 popołudniu.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 28. marca 1895.

	płacą walutą zł.	ct.	żądają austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	221	—	224	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	329	—	—	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	450	—	—	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—	—
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200	—	203	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. 5 prc. w. a. w 40 l.	100	50	101	20
„ „ 5 prc. w. a. wylosowane z 10 prc. premią	110	30	111	—
Banku hip. $4^1/_2$ prc. los. w 50 l.	100	70	101	40
Banku kr. $4^1/_2$ prc. w. a. los. w 51 l.	101	—	101	70
„ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l.	97	70	98	40
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. I. emis.	98	50	99	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. los w $41^1/_2$ lat	98	—	98	70
4 prc. w. a. los. w 56 l.	97	80	98	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 prc. $2^1/_2$ prc. w. a.	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 prc. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 prc. w. a.	98	30	99	—
Bukow. fund. propin. 5 prc. w. a.	103	—	—	—
Komnnalne Banku kr. 5 pr. II. em.	102	—	102	70
Pożyczki kr. 6 prc. w. a.	105	50	—	—
„ „ $4^1/_2$ prc. w. a. . .	100	80	101	50
„ „ 4 „ „ . .	97	80	98	50
„ „ 4 prc. koronowej	98	20	98	90
Losy miasta Krakowa	26	—	28	—
„ „ Stanisławowa . .	41	—	—	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	72	5	82
Napoleondor	9	70	9	80
Półimperyał	10	10	—	—
Rubel rossyjski srebrny . . .	1	$30^1/_2$	1	32.—
„ „ papierowy . .	1	$30^1/_2$	1	32.—
100 marek niemieckich . . .	59	70	60	30

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 25 marca 1895.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	101.45	101.65
luty-sierpień	101.45	101.65
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	101.60	101.80
kwiecień-październik	101.60	101.80
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	151.50	152.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	158.—	159.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. .	164.75	165.75
„ „ 1864 po 100 zł. . . .	196.75	197.57
„ „ 1864 po 50 zł. . . .	197.—	198.—
Renty Com. po 42 litr. austr. . .	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	160.75	161.65
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	124.60	124.80
Renta koronna 4 pr za 200 k. .	101.15	101.35
2. Obligacye indem. 5 prc. (za zł. m. k.).		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 prc. .	99.70	99.70
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	174.25	174.75
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	408.75	409.25
Niższo-austr. Tow. eskont. po 500 zł.	875.—	885.—
Gal. banku hip. po 200 zł. . . .	—.—	—.—
Gal. ban. d. h. i prz. á zl. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. á 200 zł. .	—.—	—.—
Bank dla krajów koron. á 200 zł.	293.60	294.20
Bank austro-węgierski á 600 zł. .	1083.—	1087.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	581.—	584.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) á 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3520.—	3535.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. l. po 200 zł. a. w.	331.—	333.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	143.—	143.60
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	209.50	210.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	123.—	124.—
Powsz, austr. zakł. kr. ziems. 4. pr. a. w. w 50 l.	99.90	100.70
„ „ „ „ „ 3. pr.	118.—	118.50
„ „ „ „ 3 pr. em. 1889	118.75	119.50
G. zakł. kr. ziems. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow kred. w. a. po 4 pr. . .	—.—	—.—
„ „ „ „ „po 4 pr. w 41 l. wyl.	98.50	—.—
„ „ „ „ po $4^1/_2$ pr. w 62 latach zwrotne	98.50	—.—
Banku kraj. $4^1/_2$ pr. wa. los w $51^1/_2$ l.	101.—	101.70
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5. pr. w 40 l. wyl.	101.40	—.—
Banku aust. węg. $4^1/_2$ pr.	100.30	100.80
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5. pr.	101.40	—.—
„ „ „ „ wyl. $4^1/_2$ pr.	101.40	101.70
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4. prc.	99.50	100.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze . . .	100.40	101.40
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	101.75	102.25
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	—.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. $4^1/_2$ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . .	94.40	95.40
z r. 1884 . .	99.50	100.50
z r. 1866 . .	—.—	—.—
z r. 1872 . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	110.—	111.—
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	152.50	153.50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw.	200.—	201.—
Clarego po 40 zł. m. k.	59.—	59.50
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	150.—	160.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	26.50	27.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	24.50	25.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw.	62.50	64.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	59.—	59.75
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.50	18.—
„ „ węg. „ po 5 zł.	11.70	12.20
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	24.—	25.—
Salma po 40 zł. m. k.	71.—	73.—
St. Genois po 40 zł. m. k. . . .	72.75	73.75
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw)	42.—	—.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł m. k. .	150.—	—.—
„ „ po 50 zł. a. w.	70.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	54.—	—.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg za 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n. .	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	122.60	122.90
Paryż	48.47.5	48.55
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.77.—	5.79.—
„ pełnej wagi	5.75.5—	5.77.5—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.71.5—	9.72.5—
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 317 (2072 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Liszkach odbędzie się celem zniesienia spólnej własności realności lwh. 68 w Piekarach na imię masy spadkowej Ignacego Jasiołka i na imię Maurycego Herza zapisanej, w dniu 29 kwietnia 1895 i w dniu 29 maja 1895 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż tej realności.

Cena wywołania wynosi 380 zł.

Wadyum 38 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Franciszek Horak zastępca notaryusza w Liszkach.

Liszki, 6 marca 1895.

L. 9119 (2149 1—3)

C. k Sąd powiatowy w Rymanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelnośc Izaela Wimmera w kwocie 100 zł. z pn. odbędzie się dnia 2 kwietnia i dnia 2 maja 1895 każdym razem o godz. 9 rano w tym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż połowy realności l. wyk. hip. l. 433 i 3/4 części realności l. wyk. hip. 434 ks. gr. gm. Rymanów objętej.

Cena wywołania pierwszej 62 zł. aw., a drugich 360 zł. aw., a wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Rymanów, 10 marca 1895.

L. 2003 (2091 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelnosci Abrahama Gelbergera w kwocie 50 zł odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 13 maja 1895 i 14 czerwca 1895 kazdym razem o godzinie 10 rano publiczna licytacya realności wykazem hipotecznym nr. 573 gminy Bochnia objętej Józefa i Tekli Deptuch własnej.

Cena wywołania 440 zł.

Wadyum 45 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, 20 lutego 1895.

L. 1887 (2097 1—3)

Im hiesigen Gerichtsgebände findet um 10 Uhr Früh den 10 Mai 1895 über den Schätzungspreis, den 14 Juni 1895 aber auch unter demselben die Feilbiethung eines dritten Theiles den in der G. E. Zl. 177 der Katastralgemeinde Manastersko eingetragenen, Eigenthum des Iwan Hreczuk Sohn des Maksym resp. dessen Erben Michael u. Paraska Hreczuk bildenden Realität zu Gunsten des Dawid Krigsman Rechtsnehmers des Stefan Hreczuk pto 60 fl. statt.

Der Ausrufungspreis 133 fl. 33 kr.

Das Vadium 13 fl 33 kr.

Den Rest der Bedingungen, den Schätzungsakt und der Tabularextrakt kann man in der hg. Registratur einsehen.

Für die Hypotekargläubiger unbekannten Aufenthaltsortes und Lebens ist der Adv. dr. Korpiński in Kosów zum Curator ernannt.

K. k. Bezirksgericht.

Kosów, den 12 October 1894.

L. 15678 (2099 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 10 maja 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 14 czerwca 1895 nawet niżej takowej licytacya realności według wyk. hip 410 gminy Kosów Litmana i Łaji Ernstów własnej, na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego w likwidacyi o 3 raty pożyczkowe po 100 zł. wa. z pn

Cena wywołania 7000 zł.

Wadyum 700 zł.

Resztę warunków i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adwokata dr. Wilkowskiego w Kosowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, dnia 2 listopada 1894.

L. 1272 (2113 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 80 zł. 20 ct. z pn. odbędzie się na rzecz tarnowskiej kasy oszczędności w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż realności lwh. 139 ks gr. gm. kat. Łętowice objętej dłużniczki Katarzyny Solakowej własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 2 maja i 4 czerwca 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony sekretarz miejski Michał Zieja w Wojniczu.

Wadyum wynosi 6 zł.

Wojnicz, dnia 13 marca 1895.

L. 13999 (2117 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Hawryle Panteluk Wasyla i tow. o 20 rat po 3 zł. wa. odbędzie się dnia 24 kwietnia 1895 i dnia 24 maja 1895 zawsze o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż a) realności dłużnika Hawryły Panteluka Wasyla własnej whl. 548 gminy Nowosielica objętej i b) realności dłużników Andrija, Łesia i Eudokii Pantelukow własnej whl. 549 gm. Nowosielica objętej.

Cena wywołania ad a) 400 zł., zaś ad b) 550 zł.

Wadyum ad a) 40 zł. zaś ad b) 55 zł.

Wyciąg tabularny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach tus. registratury.

Zabłotów, 30 stycznia 1895.

L. 13368 (2115 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Ołeksie Radysz Tymofija i tow. o 14 rat po 9 zł. odbędzie się dnia 24 kwietnia 1895 i dnia 24 maja 1895 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż a) realności dłużników Ołeksy, Katarzyny, Maryi, Justyny i Warwary Radysz własnej, whl. 454 gminy Roznów objętej, b) realności dłużnika Ołeksy Radysz Tymofija własnej, whl. 455 gm. Roznów objętej, c) realności dłużników Katarzyny, Maryi, Justyny i Warwary Radysz Iwana własnej, whl. 456 gminy Roznów objętej, i d) realności dłużnika Petra Puczki Nykiefora własnej, whl. 1785 gm. Roznów objętej.

Cena wywołania realności ad a) w kwocie 130 zł., ad b) 840 zł., ad c) 1140 zł. zaś ad d) 65 zł. wa.

Wadyum realności ad a) 13 zł. ad b) 84 zł., ad c) 114 zł. zaś ad d) 6 zł. 50 ct.

Wyciąg tabularny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach tus. registratury.

Zabłotów, 30 stycznia 1895.

L. 8383 (2129 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Milówce podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Bialsko-bielskiego stowarzyszenia „Wzajemna pomoc" w Białej pto 220 zł. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę 4/12 części realności lwh. 8. 4/6 części realności lwh. 428 ks. gr. dla gm. kat. Cięcina objętych, Anny z Wolnych Czechowej własnych, połowy realności lwh. 179, 4/24 części realności lwh. 631, 2/12 części realności lw. 730 ks. gr. gm. kat. Cięcina objętych, Maryanny z Juraszów Hubkowej własnych, połowy realności lwh. 179, 4/24 części realności lwh. 631, 2/12 części realności lwh. 730, ks. gr. gm. kat. Cięcina objętych, Józefa Hubki własnych, całej realności lwh. 92, 1/4 części realności lwh. 362, 1/2 realności lwh. 576, 12/96 części realności lwh. 578, 12/96 części realności lwh. 579 i 9/96 części realności lwh. 764 ks. gr. gm. kat. Cięcina objętych, Józefa Grenia vel Jakóba własnych a to w dniu 24 kwietnia 1895 o 10 przed południem tylko za lub powyżej, zaś w dniu 24 maja 1895 także poniżej kwoty 1491 zł. 21 ct. jako ceny szacunkowej.

Wadyum wynosi 150 zł.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Milówka, 2 stycznia 1895.

L. 244 (2090 1—3)

Dnia 25 kwietnia i 28 maja 1895 o godzinie 10 z rana odbywać się będzie w tutejszym sądzie w biórze nr. 18 egzekucyjna sprzedaż realności wyk. hip. l. 22 ks. gr. gm. Bęczal dolny objętej a dłużnika Jana Zabawy własnej na 2160 zł. oszacowanej celem zaspokojenia wierzytelności Jasielskiej kasy oszczędności w kwocie 80 zł. z przyn.

Cena wywołania 2160 zł.

Wadyum 202 zł.

Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Feliks Gaszyński adw. w Jaśle.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd pow. m. del.

Jasło, dnia 16 lutego 1895.

L. 13884 (2111 1—3)

Tarnobrzeski Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Mendla Grossa w kwocie 3 zł. a. w. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 29 kwietnia 1895 i 4 czerwca 1895 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya połowy realności l. wyk. hip. 211 ks. gr. dla gminy Dymitrów wielki objętej w tej połowie Stanisława Krzemieńskiego własnej.

Cena wywołania 329 zł. 34 ct.

Wadyum 32 zł. 93 ct.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kurator adw. dr. Wilhelm Reichman w Tarnobrzegu.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Tarnobrzeg, 25 marca 1895.

L 33574 (2152 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Samuela Garfeina przeciw Eissigowi Fussowi o zapłacenie kwoty 180 zł. z pn. odbędzie się dnia 29 kwietnia 1895 i dnia 27 maja 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biórze nr. 6 przymusowa sprzedaż realności whl. 162 i whl. 169 ks. gr. gminy kat. Ostrów objętych dłużnika Eizyka Fussa własnych.

Cenę wywołania stanowi dla każdej realności kwota po 180 zł.

Wadyum zaś 10 prc. tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Blumenfelda w Przemyślu z substytucyą adw. dr. Schwarza.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Przemyśl, 31 grudnia 1894,

L. 6532 (2074 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi dnia 2 maja 1895 i 6 czerwca 1895 przymusową sprzedaż realności lwh. 68 gm. Cichawka dłużników małoletnich Maryanny i Jakóba Taborów własnej na rzecz Reginy Koniecznej pto 90 zł.

Cena wywołania 650 zł.

Wadyum 65 zł.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

Wiśnicz, 12 marca 1895.

L. 13401 (2098 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 3 maja 1895 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 7 czerwca 1895 nawet niżej takowej licytacya realności według wykazu hip. l. 575 zł. gminy Monasterko współdłużnika Józefa Hradiuka własnej na rzecz Judy Tanenzapfa pto 75 zł. z pn.

Cena wywołania 250 zł.

Wadyum 25 zł

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adw. dr. Wilkowskiego w Kossowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kossów, 15 września 1894.

L. 24160 (2143 1—3)

W dniach 3 maja i 7 czerwca 1895 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya połowy realności Katarzyny Lisowej w Szówsku położonej wyk. hip. l. 10 księgi gr. gminy Szówsko objętej na zaspokojenie pretensyi Wawrzyńca Błojdy w kwocie 53 zł. $92^1/_2$ ct.

Cena wywołania 75 zł. 50 ct.

Wadyum 7 zł. 55 ct.

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono dr. Blumenfelda z Jarosławia.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Jarosław, 31 grudnia 1894.

L. 39869 (2042 1—3)

W c. k. Sądzie delegowanym miejskim w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Kaspra i Heleny Nawrotów w kwocie 295 zł. 60 ct. z pn. w dniach 22 kwietnia i 27 maja 1895 o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności lwh. 21 gm. Dziekanowice.

Cena wywołania 200 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w Registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli jest adwokat dr. Dadlez, tegoż zastępcą adw. dr. Federowicz w Krakowie.

Kraków, 12 stycznia 1895.

L. 666 (2089 1—3)

Dnia 26 kwietnia i 29 maja 1895 o godzinie 10 zrana odbywać się będzie w tutejszym Sądzie w biórze Nro 18 egzekucyjna sprzedaż realności wyk. hip. l. 40 ks. grunt. gminy kat. Brzyszczki objętej dłużnika Józefa Trzeciaka własnej na 1695 zł. oszacowanej celem zaspokojenia wierzytelności Jasielskiej kasy oszczędności w kwocie 300 zł. z pn.

Cena wywołania 1695 zł., wadyum 170 zł.

Kurator niewiadomych wierzycieli Dr. Pawłowski adwokat w Jaśle.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd pow. miej. del.

Jasło, dnia 16 lutego 1895.

L. 13367 (2116 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Iwanowi Da rijczuk Nykiefora i tow. pto 16 rat po 12 zł. wa. z pn. odbędzie się dnia 24 kwietnia 1895 i dnia 24 maja 1895 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż a) realności dłużników Onufrego, Katarzyny i Andrija Darijczuków Iwana własnej whl. 71 gminy Popielniki objętej i b) realności whl. 70 dłużnika Iwana Darijczuka Nykiefora własnej.

Cena wywołania ad a) 725 zł., zaś ad b) 977 zł. wa.

Wadyum ad a) 72 zł. 50 ct., zaś ad b) 97 zł. 70 ct. aw.

Wyciąg tabularny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach tus. registratury.

Zabłotów, 30 stycznia 1895.

L. 9798 (2048 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nisku ogłasza, że celem zniesienia współwłasności realności l. 302 gminy Przyszów kameralny odbędzie się w dniu 29 kwietnia 1895 i 29 maja 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem w c. k. sądzie tutejszym publiczna sprzedaż tejże realności; cena wywołania 800 zł. wa., wadyum 80 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w Registraturze.

Nisko, dnia 16 stycznia 1895.

L. 8206 (2107 1—3)

W dniach 7 maja i 7 czerwca 1895 każdym razem o godz 9 rano, odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa publiczna licytacya realności pod l. k. 4 w Rozborzu okrągłym położonej lwh 9 tejże gminy objętej, Stefana Capa własnej na rzecz Freidy Liebling pto 13 zł. wa. z pn. z tem, iż pomieniona realność na pierwszym terminie tylko powyżej ceny szacunkowej, na drugim terminie zaś i poniżej takowej, jednak nie niżej 1/3 części ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 1950 zł.

Wadyum 195 zł.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla niewiadomych stron i wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Andrzeja Ledwożywa w Pruchniku.

C. k. Sąd powiatowy.

Pruchnik, 15 listopada 1894.

L. 13218 (2096 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Wolfa Grünna w kwocie 31 zł. 25 ct. w. a. z pn. odbędzie się w dniach 8 maja 1895 i 12 czerwca 1895 każdym razem o 10 godzinie zrana w tutejszym sądzie egzekucyjna licytacyjna sprzedaż 1/3 części realności pod lk. 107 w Krośnie położonej a wedle lwh. 125 księgi gruntowej gminy katastralnej Krosno Maryi Frączek własnej.

Cena wywołania i szacunkowa 90 zł.

Wadyum 9 zł.

Reszta warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny w tusąd. registraturze do przejrzenia.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Dr. Leopold Caro adwokat w Krośnie.

C. k. Sąd powiatowy.

Krosno, dnia 30 stycznia 1895.

Zl. 760 (2065 1—2)

Scart-Licitation.

Bei der k. k. Tabak Haupt-Fabrik zu Winniki in Galizien werden Hadern, Strick und Papier-Scart dann andere Altmaterialien mittelst schriftlichen bis längstens 23 April 1895 Mittags 12 Uhr zu überreichenden Offerten veräussert werden. Das Nähere ist in dem früheren Zeitungsblatte Nr. 71 ent halten.

K. k. Tabak-Haupt-Fabrik.

Winniki, am 21 März 1895.

L. 19277 (2134 2—3)

C. k. miejsko-delegowany Sąd powiatowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego w likwidacyi w kwocie 66 zł. 28 ct. wa. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 23 kwietnia 1895 i dnia 17 maja 1895 zawsze o 10 godzinie rano przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 17 w Konstantynówce Parańki Bałaban własnej.

Cena wywołania wynosi 410 zł. w. a., wadyum 41 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Tarnopol, dnia 31 stycznia 1895.

L. 87 (2130 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności kasy oszczędności miasta Rzeszowa w kwocie 112 zł. 72 ct. zpn. dozwoloną została sprzedaż realności pod lk. 32 w Leżajsku położonej lwh. 25 tejże gminy objętej Pinkasa Engelberga względnie tejże nieobjętej masy spadkowej własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się przez licytacyę w tutejszym sądzie w dwóch terminach dnia 5 kwietnia i 10 maja 1895 każdym razem o godz. 10 rano.

Cenę wywołania stanowić będzie kwota 5000 zł.

Wadyum wynosi 500 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze w godzinach urzędowych.

C. k. Sąd powiatowy.

Leżajsk, 2 lutego 1895.

L. 6312 (2109 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Reizli Aberdam 134 zł. 40 ct., 149 zł. 40 ct., 189 zł. 50 ct. zostanie realność lk. 133 w Staremmieście Grzegorza Skipakiewicza dnia 17 kwietnia i dnia 28 maja 1895 o godzinie 10 rano na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 550 zł., na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Zakład wynosi 55 zł.

O tem zawiadamia się niewiadomych wierzycieli do rąk kuratora Leona Dobrzańskiego w Staremmieście.

C. k. Sąd powiatowy.

Staremiasto, 25 października 1894.

L. 9798 (2131 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Obertynie podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności wedle wyk. hipot. l. 126 ks. grunt. gminy Obertyn dłużniczej masy spadkowej Abrahama Brucha Mendla własnej, na zaspokojenie pretensyi Chanci Laster w kwocie 120 zł. z pn. w dniach 18 kwietnia i 24 maja 1895, każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 350 zł., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 35 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tusąd. registraturze przejrzeć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest obecnie p. Eugeniusz Ambros, c. k. notaryusz w Obertynie.

C. k. Sąd powiatowy.

Obertyn, 30 listopada 1894.

L. 13370 (2114 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galicyj. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Maryi Mojsejczuk i tow. o 23 rat po 6 zł. i jednej raty w kwocie 6 zł. 32 ct. z pn. odbędzie się dnia 24 kwietnia 1895 i dnia 24 maja 1895 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż a) realności dłużniczej masy Petra Fedirczyk Jakowa i Maryi z Fedirczyków Mojsejczuk po połowie własnej whl. 716 gminy Demycze objętej, b) realności dłużniczki Maryi z Fedirczyków Mojsejczuk własnej whl. 715 gminy Demycze objętej i c) realności dłużniczej masy Petra Fedirczyka Jakowa własnej whl. 714 gminy Demycze objętej.

Cena wywołania ad a) 80 zł., ad b) 235 zł. i ad c) 435 zł.

Wadyum ad a) 8 zł., ad b) 23 zł. 50 ct. i ad c) 43 zł. 50 ct

Wyciąg tabularny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach tus. registrature.

Zabłotów, 30 stycznia 1895.

L. 6103 (2110 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Majera Gurfeina 35 zł. aw. z pn. zostanie realność pod lk. 49, 50 w Terle, Mikołaja Nanowskiego własna dnia 17 kwietnia 1895 i dnia 28 maja 1895 ogd. 10 przed południem na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 150 zł. aw., na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Zakład wynosi 15 zł.

O tem zawiadamia się niewiadomych wierzycieli do rąk kuratora p. Maryana Władyczyńskiego w Staremmieście i przez edykta.

C. k. Sąd powiatowy.

Staremiasto, 21 października 1894.

L 6301 (2081 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach rozpisuje w sprawie gal. c. k. Prokuratoryi Skarbu we Lwowie przeciw Markusowi Meblowi w Niepołomicach pto 6013 zł 38 ct. aw. z pn. licytacyę połowy realności lk. 576 lwh. 1356 gm. kat. Niepołomice objętej, Markusa Mehla własnej.

Licytacya ta odbędzie się w tut. sądzie w dwóch terminach a mianowicie dnia 2 maja 1895 i dnia 11 czerwca 1895 każdym razem o godz. 9 rano.

Cena wywołania 975 zł.

Wadyum 98 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. adw. dr. Góra w Niepołomicach z substytucyą p. Grodyńskiego w Niepołomicach.

Niepołomice, dnia 12 lutego 1895.

L. 8345 (2043 3—3)

Vom k. k. Bezirksgerichte i Baligród wird bekannt gegeben, es wurde zur Hereinbringung der vom Peter Jakóbik ersiegten Summe 190 fl. s. N. G. zu Gunsten des Fedor Jakóbik die exekutive Feilbietung der dem Peter Jakóbik gehörigen 2/3 Theile des Grundbuchskörpers der Einl. 25 von Studenne in zwei Terminen am 28 März und am 18 April 1895 im hiesigen Gerichte jedesmal um 10 Uhr Vormittags ausgeschrieben.

Kauflustige können den Grundbuchsstand und die Feilbietungsbedingnisse in der hg. Registratur einsehen.

Vadium beträgt 28 fl. ö. W.

Curator für unbekannte Gläubiger wurde Emil Lisowski in Baligród ernannt.

Baligród, 30 November 1894.

L. 4614 (2101 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Banku kraj. Królestwa Galicyi i Lodomeryi w kwocie 37 zł. 24 ct., 37 zł. 16 ct., 37 zł. 7 ct., 552 zł. 26 ct. aw. z pn. dozwoloną została sprzedaż realności lwh. 369, 351, 352 gm. Giedlarowa, Sebastyana Mendryka, Katarzyny z Gułów Kober i Maryanny Mendryk własnych.

Sprzedaż ta odbędzie się przez licytacyę w tut. sądzie w dwóch terminach dnia 26 marca 1895 i 30 kwietnia 1895 każdym razem o godz. 10 rano.

Cenę wywołania stanowić będzie kwota 1475 zł.

Wadyum wynosi 150 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. registraturze w godzinach urzędowych.

Leżajsk, dnia 30 grudnia 1894.

L. 13184 (2004 3—3)

W celu wydobycia na rzecz upadłego Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie kwoty 246 zł. z pn. odbędzie się w tutej. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności whl. 135 ks. gr. gminy Przemyślany objętej do spadkobierców Mojżesza Gold należącej na 60 zł. ocenionej, na dniu 17 czerwca 1895 i 22 lipca 1895 każdym razem o 10 godzinie zrana z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej, lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10 procent ceny szacunkowej.

Resztę warunków można przejrzeć w tusąd. registraturze.

Kuratorem wierzycieli jest p. Dr. Izydor Kohl.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Przemyślany, 28 października 1894.

L. 9781 (2083 3—3)

Celem zaspokojenia zaległych do zal. Zakładu kred. ziemskiego we Lwowie rat po 17 zł. 50 ct. z pn. począwszy od 4 raty, zapadłej w dniu 1 lutego 1886 przeprowadzi ck. Sąd powiatowy w Tuchowie egzekucyjną publiczną licytacyę realności pod wh. 107 dla gm. Piotrkowice Maryanny ze Szymczaków Oreszkowej własnej w dwóch terminach a to 17 kwietnia 1895 i 15 maja 1895 każdym razem o 10 godz. rano w zabudowaniu sądowem w Tuchowie.

Cena wywołania 700 zł.

Wadyum 70 zł.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę szacunkową lub wyżej, na drugim i poniżej ceny szacunkowej, jednak nie niżej 1/3 części ceny wywołania.

Wyciąg hipoteczny, wszelkie akta, dotyczące tej sprzedaży, przejrzeć można w registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby uzyskali prawo rzeczowe do tej realności w dniu dzisiejszym lub później, jakoteż dla wierzycieli, którymby uchwała z rozpisaniem niniejszej licytacyi nie mogła być doręczoną, ustanawia się kuratorem Józefa Panka z Piotrkowic.

Tuchów, dnia 25 lutego 1895.

L. 13183 (2008 3—3)

W celu wydobycia na rzecz upadłego Tow. kred. miej. we Lwowie kwoty 122 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna sprzedaż realności whl. 524 ks. gr. gm. Przemyślany objętej, do Jana Wojtanowskiego należącej na 610 zł. ocenionej na dniu 17 czerwca 1895 i 22 lipca 1895 każdym razem o godz. 10 z rana z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem wierzycieli jest p. Izydor Kohl.

C. k. Sąd powiatowy.

Przemyślany, 28 października 1894.

L. 13181 (2006 3—3)

W celu wydobycia na rzecz upadłego Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie kwoty 403 zł. z pn. odbędzie się w tutej. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności whl. 527 ks. gr. gminy Przemyślany objętej do Aleksandra Zaleskiego należącej na 6000 zł. ocenionej na dniu 24 czerwca 1895 i 29 lipca 1895 każdym razem o 10 godzinie z rana z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej, lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10 procent ceny szacunkowej.

Resztę warunków można przejrzeć w tusąd. registraturze.

Kuratorem wierzycieli jest p. Dr. Izydor Kohl.

Z C. k. Sądu powiatowego.

Przemyślany, 28 października 1894.

L. 1376 (2120 2—2)

Obwieszczenie.

W celu sprzedaży drzewostanu w lesie gminie chrześciańskiej Sokal własnym, w obrębie gminy katastralnej Radwańce powiecie Sokalskim położonym, a to 1885 sztuk dębów i 2024 sztuk sosen, odbędzie się w Magistracie miasta Sokala w dniu 2 kwietnia 1895 w godzinach urzędowych publiczna licytacya ustna i pisemnemi ofertami.

Cena szacunkowa wynosi 35581 zł. wa., czyli 71162 koron, od której każdy do licytacyi przystępujący 10% jako wadyum złożyć obowiązany.

Oferty tak ustne jako i pisemne będą bez względu na cenę szacunkową przyjmowane.

Oferty pisemne wniesione będą w dniu licytacyi tylko do włącznie godziny 5 po południu przez komisyę licytacyjną przyjmowane.

Warunki licytacyjne mogą być od dnia dzisiejszego począwszy, aż do włącznie dnia licytacyi w biórze sekretarza Magistratu przejrzane, lub w odpisie podjęte.

Magistrat

w Sokalu, dnia 23 marca 1893.

L. 13182 (2005 3—3)

W celu wydobycia na rzecz upadłego Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie kwoty 247 zł. z pn. odbędzie się w tutej. Sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności whl. 104 ks. gr. gminy Przemyślany objętej do Dawida Fuchsa należącej na 7000 zł. ocenionej na dniu 17 czerwca 1895 i 22 lipca 1895 każdym razem o 10 godzinie zrana z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej, lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10 procent ceny szacunkowej.

Resztę warunków można przejrzeć w tusąd. registraturze.

Kuratorem wierzycieli jest p. Dr. Izydor Kohl.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Przemyślany, 28 października 1894.

L. 12776 (2051 3—3)

W sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Maryi Huńczak ur. Stułkowskiej, Naści Kuczma, Dośce Specyalnej i Bazylemu Stułkowskiemu pto 17 rat po 9 zł. 75 ct i 113 zł. aw. odbędzie się w tut. sądzie o godz. 10 rano dnia 17 kwietnia 1895 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 17 maja 1895 także poniżej takowej przymusowa licytacya realności whl. 218 gm. Białokiernica, Maryi Huńczak ur. Stułkowskiej, whl. 217 tejże gminy Naści Kuczma, whl. 219 tejże gminy Dośki Specyalnej i whl. 406 tejże gminy Bazylego Sokalskiego własnych.

Cena szacunkowa oraz wywołania 420 zł. a. w.

Wadyum 42 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i protokół opisania przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony kurator adw. dr. Roth w Podhajcach.

C. k. Sąd powiatowy.

Podhajce, 15 grudnia 1894.

L. 14367 (2104 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o gd. 10 rano w dniu 17 kwietnia 1895 wyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 8 maja 1895 na wet poniżej takowej licytacya realności pod lk. 86 wedle whl. 1662 gminy kat Pniów, Schlomy Dawida Knolla własnej, na rzecz Chaima Izaka Zauderera pto 215 zł. w. a. z przyn.

Cena wywołania 725 zł.

Poręczne 72 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt ocenienia i wyciąg tab. wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony kurat. p. Józef Müller z Nadwórny.

Nadwórna, dnia 13 grudnia 1894.

Upadłości.

L. 6012 (2040 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Szymona Lustgolda w Tarnowie zamieszkałego, a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jakoteż do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 dz. pp. z r. 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Józef Panek c. k. adjunkt sądowy w Tarnowie, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. Dr. Föbus Salomon adwokat w Tarnowie.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież wybrania wydziału wierzycieli wyznacza się posłuchanie na dzień 5 kwietnia 1895 o godzinie 10 przed południem w biurze komisarza konkursowego, na którem stawić się mają wierzyciele, z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 25 kwietnia 1895 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić i na posłuchaniu w dniu 10 maja 1895 o godzinie 10 przed południem odbyć się mającem do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służy ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w § 68 uk. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących powołać sta nowszo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym Gazety lwowskiej.

Tarnów, dnia 21 marca 1895.

L. 12704 (2154 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Bulacza, że w sprawie konkursowej Adolfa Mańkowskiego celem doręczenia mu tus. uchwały z dnia 13 października 1894 l. 50228 ustanowiono kuratorem ad actum Dr. Soronia z substytucyą Dr. Alberta Reissa i wzywa go by bądź z ustanowionym kuratorem wcześnie się porozumiał, bądź innego zastępcę sądowi przedstawił, gdyż w razie przeciwnym będzie musiał sam sobie przypisać skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące.

Lwów, 16 marca 1895.

Konkursa.

L. 352 (2079 3—3)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich w okręgu zaleszczyckim ogłasza się konkurs:

A) Przy szkole 5 klasowej męskiej w Zaleszczykach 1. na jedną posadę nauczyciela starszego z płacą 450 zł. i 10 prc. dodatkiem na mieszkanie. (Pierwszeństwo ubiegającym się o tę posadę zastrzega się kompetentom, którzy wykażą się kwalifikacyą nauczycielską do szkół wydziałowych z grupy III.) 2. na jedną posadę nauczyciela młodszego z płacą 300 zł i 10 prc. dodatkiem na mieszkanie.

B) Przy szkole 5 klas. żeńskiej w Zaleszczykach na jedną posadę nauczycielki młodszej z płacą 300 zł. i 10 prc. dodatkiem na mieszkanie.

C) Przy szkole 4 klasowej mieszanej w Tłustem na jedną posadę nauczyciela (lki) młodszego (szej) z płacą 300 zł i 10 prc. dodatkiem na mieszkanie.

D) Przy szkołach 2 klasowych mieszanych: 1. w Sinkowie, 2. Nowosiółce kodiukowej, 3. Uhryńkowcach, 4 Winiatyńcach po jednej posadzie nauczyciela (lki) młodszego (szej) z płacą 300 zł., 5 w Uścieczku na posadę nauczyciela (lki) młodszego (szej) z płacą 300 zł. i 10 prc. dodatkiem na mieszkanie.

E) Przy szkołach jedno-klasowych mieszanych na posady z płacą 300 zł., wolnem mieszkaniem i użytkiem jednego morga pola: 1. w Bedrykowcach, 2. Błyszczance, 3. Drobiewce, 4. Dupliskach, 5. Holihradach, 6. Hołowczyńcach, 7. Kościelnikach, 8. Koszyłowcach, 9. Kułakowcach, 10. Lataczu, 11, Lisowcach, 12. Milowcach, 13. Myszkowie, 14. Pieczarnej, 15. Popowcach, 16. Swierzkowcach, 17. Szutromińcach, 18. Szypowcach, 19. Szczytowcach, 20. Zazulińcach, 21. Żeżawie.

F) Przy szkołach jednoklasowych: 22. w Chmielowej z płacą 298 zł. i 1 morg pola 23. w Dobrowlanach z płacą 280 zł. i $3^{1}/_{4}$ morga pola, 24. w Iwaniu z płacą 278 zł. i $4^{1}/_{2}$ korca zboża.

W szkołach pod A, B i C wymienionych jest język wykładowy polski, w innych ruski.

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta oraz tabelę kwalifikacyjną, wykaz służby nauczycielskiej, ewentualnie dekret wymiaru wkładki emerytalnej należy wnosić za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. okręgowej Rady szkolnej w terminie do 15 maja 1895

Podania spóźnione, lub nieudokumentowane nie będą uwzględnione.

Oprócz tego jest w okręgu kilka posad nauczycieli (lek) tymczasowych, o które ubiegać się mogą ukończeni (ne) seminarzyści (stki) lub kompetenci (tki) bez wymaganej kwalifikacyi.

Z c. k. okręgowej Rady szkolnej

W Zaleszczykach, d. 18 marca 1895.

C. k. Radca Namiestnictwa i Przewodniczący.

L 11542 (2032 3—3)

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem rozpisuje niniejszem konkurs z terminem prekluzyjnym po koniec miesiąca września 1895 na oryginalne czystym ruskim językiem napisane utwory sceniczne z zakresu dramatu, poważnej komedyi i sztuk ludowych ze śpiewami lub bez śpiewów takiej objętości, iżby zapełniały cały wieczór teatralny.

Prace konkursowe nadsyłać należy w powyższym terminie pod adresem Wydziału krajowego we Lwowie, zaopatrzone znakiem lub godłem autora, które zamieścić należy także na zamkniętej kopercie, zawierającej wewnątrz imię, nazwisko i adres autora.

Prace już drukiem ogłoszone, jak niemniej przedstawione na którejkolwiek scenie nawet amatorskiej, są od konkursu wykluczone.

Nie będą również przypuszczone do premiowania prace autorów już nieżyjących, chociażby dotąd ogłoszonemi nie były.

W przeciągu trzech miesięcy po upływie terminu konkursowego nastąpi rozstrzygnięcie konkursu i przyznanie nagród przez osobną komisyę konkursową, która zbierze się w Wydziale krajowym pod przewodnictwem Marszałka krajowego lub jego zastępcy.

Do tej komisyi zaprosił Wydział krajowy:

1. J. E. hr. dr. Stanisława Badeniego Rzeczywistego Tajnego Radcę i posła na Sejm krajowy,
2. Wgo Aleksandra Barwińskiego c. k. profesora seminaryum nauczycielskiego we Lwowie,
3. Wgo dr. Stefana Smal-Stockiego c. k. profesora języka ruskiego i literatury na uniwersytecie czerniowieckim,
4. Wgo Michała Gruszewskiego profesora c. k. gimnazyum akademickiego we Lwowie,
5. Wgo Hilarego Ogonowskiego profesora c. k. gimnazyum akademickiego we Lwowie,
6. Wgo Jana Matijewa profesora c. k. gimnazyum akademickiego we Lwowie,
7. Wgo dr. Eugeniusza Oleśnickiego adwokata kraj. we Lwowie,
8. Wgo dr. Jarosława Kułaczkowskiego Dyrektora Tow. ubezpieczeń „Dniestr",
9. Wgo Włodzimierza Kocowskiego profesora c. k. gimnazyum akademickiego we Lwowie,
10. Wgo Jana Kopacza kandydata filozofii.

Komisya konkursowa rozstrzygnie większością głosów i przyzna cztery nagrody, a mianowicie jednę w kwocie dwustu pięćdziesięciu [250] zł. wa., drugą w kwocie dwustu [200] zł. wa. a dwie po sto pięćdziesiąt [150] zł. wa. czterem utworom uznanym za najlepsze z pomiędzy nadesłanych na konkurs, bez względu na rodzaj utworu, byleby tenże tylko należał do rodzajów wymienionych w niniejszem ogłoszeniu.

Komisya może zatem wszystkie cztery premie przyznać utworom jednego rodzaju.

Ogłoszenie wyniku konkursu za pośrednictwem pism publicznych i wypłata nagród nastąpi w ciągu miesiąca grudnia 1895.

Nagrodzone utwory stają się własnością towarzystwa „Ruska Besida" we Lwowie z wyłącznem prawem przedstawienia ich na scenie.

Manuskrypta na konkurs nadesłane zwrócone zostaną właścicielom na ich koszt wraz z kopertami zamkniętemi, jeżeli Wydziałowi krajowemu wskażą w inny sposób swoje adresy.

Z Rady Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 27 lutego 1895.

L. 414 (2037 3—3)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich w okręgu szkolnym nowotargskim ogłasza się niniejszem konkurs:

I. Na posadę nauczyciela religii rzym. kat. przy 6-klasowej szkole żeńskiej i 5-klas. szkole męskiej w Nowymtargu z płacą roczna 450 zł. i 45 zł. na mieszkanie.

II. Na posady nauczycieli młodszych z płacą 300 zł. a) przy 5-klasowej szkole męskiej w Nowymtargu (dodatek na mieszkanie 30 zł.) b) przy 4-klas. szkole ludowej w Czarnym Dunajcu, c) przy 3-klas. szkole lud. w Krościenku (30 zł. na mieszkanie), 3) Przy 2-klasowych szkołach ludowych w Olczy (50 zł. dodatek miejscowy), Tylmanowej, Poroninie, Ochotnicy na Jamnem, Ochotnicy przy Kościele.

III. Przy jednoklssowych szkołach ludowych z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem w 1) w Bukowinie, 2) Ciehem II, 3) Dębnie, 4) Długopolu, 5) Dziale, 6) Dzianiszu, 7) Groniu, 8) Gronkowie, 9) Jaworkach (rusk.) 10) Kluszkowcach, 11) Krauszowie, 12) Lasku 13) Leśnicy, 14) Maruszynie, 15) Morawczynie, 16) Pieniążkowicach, 17) Ponicach, 18) Podczerwonem, 19) Ratułowie, 20) Rogoźniku, 21) Sromowcach niżnych, 22) Szlachtowej (ruskiej), 23) Szlembargu, 24) Waksmundzie, 25) Witowie, 26) Wróblówce.

Ubiegający się o powyższe posady mają wnieść należycie udokumentowane podania za pośrednictwem swych przełożonych władz szkolnych do podpisanej c. k. okręgowej Rady szkolnej najdalej po dzień 25 kwietnia 1895.

Z c. k. okręgowej Rady szkolnej
w Nowymtargu, dnia 14 marca 1895.
Przewodniczący c. k. Starosta.

L. 39 (2066 3—3)

C. k. Sąd powiatowy potrzebuje zaraz pisarza z szybkiem i czytelnem pismem za wynagrodzeniem miesięcznem 25 zł.

Przedłożenie świadectwa jest wymagane.

Dąbrowa, dnia 23 marca 1895.

L. 139 (2119 3—3)

W celu obsadzenia posady asystenta budownictwa przy ck. wyższej szkole przemysłowej w Krakowie z roczną remuneracyą 600 zł. ogłasza się niniejszem konkurs.

Podania wystosowane do wys. Ministerstwa oświaty, a zaopatrzone dokumentami, stwierdzającymi odbycie studyów akademickich i dokładną znajomość języka polskiego, wnieść należy do dyrekcyi nadmienionego wyżej zakładu najdalej do 15 kwietnia 1895.

Kraków, 21 marca 1895.

L. 452 (2064 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Dodatkowo do konkursu z dnia 26 stycznia b. r. ogłasza się konkurs na posadę kierownika przy 5-klasowej szkole męskiej w Starym Sączu z płacą roczną 450 zł., wolnem pomieszkaniem i dodatkiem 50 zł. za kierownictwo oraz na jedną posadę starszego nauczyciela z płacą 450 zł. i dodatkiem 10% na pomieszkanie.

Od kandydatów wymaga się kwalifikacyi do szkół wydziałowych z grupy drugiej lub trzeciej.

Podania należycie udokumentowane należy tu wnosić za pośrednictwem przełożonej władzy w terminie 6-tygodniowym licząc od dnia ogłoszenia.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej
W Nowym Sączu, dnia 19 marca 1895.
C. k. Radca Namiestnictwa i Starosta
Przewodniczący.

L. 132 (2067 3—3)

C. k. Izba Notaryalna w Krakowie ogłasza konkurs na obsadzenie opróżnion j posady c. k. Notaryusza w Liszkach, ewentualnie w razie nadania takowej w drodze przeniesienia innej w jej okręgu oprożnić się mającej posady.

Kompetenci o posadę ubiegający się, podania swe w sposób § 11 ust. not. wskazany, do dnia 30 kwietnia 1895 r. do c. k. Izby Notaryalnej wnieść winni.

Kraków, dnia 23 marca 1895.

L. 429 (2080)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Przemyślu ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczyciela względnie nauczycielki z płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem przy szkołach jednoklasowych w 1. Bachowie, 2. Borszowicach, 3. Hruszatycach, 4. Kniażycach, 5. Kosienicach, 6. Maćkowicach. 7. Nowosiółkach, 8. Rożubowicach, 9. Ruskiej wsi, 10. Siedliskach, 11. Sliwnicy ad Dubiecko i 12. Walawie.

W szkołach w Kosienicach i Sliwnicy ad Dubiecko językiem wykładowym jest język polski, we wszystkich zaś innych szkołach językiem wykładowym jest język ruski.

Od kandydatów i kandydatek ubiegających się o posady w szkołach z językiem wykładowym ruskim, wymaga się patentu kwalifikacyjnego do szkół ludowych pospolitych z językiem wykładowym ruskim, tudzież uzasadnienia do udzielania nauki języka polskiego jako przedmiotu, a od ubiegających się o posady w szkołach z językiem wykładowym polskim patentu kwalifikacyjnego do szkół ludowych pospolitych z językiem wykładowym polskim, tudzież uzdolnienia do udzielania nauki języka ruskiego jako przedmiotu.

Podania należycie udokumentowane wraz z tabelą kwalifikacyjną i wykazem lat służby przedetatowej, względnie dekretem wymiaru wkładek emerytalnych, należy przesłać c. k. Radzie szkolnej okręgowej w Przemyślu za pośrednictwem władzy przełożonej najpóźniej do końca kwietnia 1895.

Podania spóźnione lub niezaopatrzone w potrzebue dokumenta nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
Przemyśl, d. 16 marca 1895.

L. 1438 (2038 3—3)

Magistrat miasta Drohobycza rozpisuje niniejszem konkurs na systemizowaną posadę ogrodnika miejskiego za roczną remuneracyą w kwocie 240 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Do posady tej przywiązany jest również dochód z ogrodu, inspektów i szklarni położonych obok mieszkania ogrodnika.

Instrukcyę służbową przejrzeć można w Magistracie w godzinach urzędowych.

Należycie udokumentowane podania należy wnieść do podpisanego Magistratu najpóźniej do 1 kwietnia 1895.

Z Magistratu.
Drohobycz, dnia 15 marca 1895.

L. 954 (2135 1—5)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady konduktora dróg przy Wydziale powiatowym w Krakowie z płacą stałą 800 zł. z ryczałtowym dodatkiem na objazdy 200 zł. rocznie i z prawem do emerytury.

Posada ta będzie nadaną najpierw prowizorycznie na rok jeden, potem może być nadaną na stałe.

Konduktor obowiązany będzie nadto wykonywać lustracye gmin.

Starający się o tę posadę mają:

a) przedstawić dotychczasowy przebieg swego życia,

b) mają wykazać:

1. że ukończyli odpowiednie studya ogólne i techniczne,

2. że nabyli praktyki w budowie i utrzymywaniu dróg i mostów,

3. że nie przekroczyli 40 roku życia.

Podania własnoręcznie napisane mają starający się wnieść do Prezydyum najpóźniej dnia 1 maja 1895 r.

Kraków, dnia 24 marca 1895.

L. 211 (2077)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich ogłasza się konkurs na następujące posady:

I. Przy V klasowej szkole męskiej w Jaworowie posada młodszego nauczyciela z płacą roczną 360 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie.

Od kompetentów ubiegających się o tę posadę wymaga się fachowego uzdolnienia do udzielania nauki języka niemieckiego.

II Przy dwuklasowej szkole męskiej w Wielkich Oczach posada młodszego nauczyciela z płacą 300 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie.

III. Przy szkołach jednoklasowych etatowych w 1. Budzyniu 2. Bonowie, 3. Cetuli, 4. Chotyńcu, 5 Czerczyku, 6. Hruszowicach, 7. Jażowie starym, 8. Kobylnicy wołoskiej, 9. Laszkach, 10. Miłoszkowicach, 11. Morańcach, 12. Nahaczowie, 13. Porudnie, 14. Przedbórzu, 15 Siedliskach, 16. Swidnicy i 17. Wulce rosnowski j.

Do wszystkich posad wymienionych pod III. przywiązana jest płaca roczna 300 zł. i wolne pomieszkanie w budynku szk lnym. w Nahaczowie jest wliczony do stałej płacy czysty dochód z pola i łąki w przestrzeni 9 morgów 956 kw. sążni w kwocie 12 zł 32 ct. w. a.

W szkołach więcej klasowych w Jaworowie i Wielkich Oczach językiem wykładowym jest język polski, w Przedbórzu polsko-ruski, we wszystkich zaś innych język ruski.

Kompetenci (kompetentki) ubiegający się o jedną z wymienionych posad mają wnieść podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi, wykazy służbowe i tabele kwalifikacyjne za pośrednictwem swych Władz przełożonych najpóźniej do 10 kwietnia 1895 do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Podania wniesione później, lub nie zaopatrzone w wymagane dokumenta służbowe nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
Jaworów, d. 28 lutego 1895.
Przewoduiczący c. k. Starosta.

L. 50 (2076 1—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich w Staromiejskim okręgu szkolnym:

I. Na posadę starszego nauczyciela z płacą 450 zł. i 45 zł. na pomieszkanie, tudzież na posadę młodszego nauczyciela (ki) z płacą 300 zł. i 30 zł. na pomieszkanie przy 5 klasowej szkole ludowej mięszanej w Staremmieście z wykładowym językiem polskim.

O posadę starszego nauczyciela mogą się ubiegać tylko kandydaci z patentem do szkół wydziałowych z grupy matematyczno-rysunkowej (III) lub posiadający patent kwalifikacyjny nauczycielski z ukończonym kursem rysunkowym przy szkole przemysłowej, a względnie z kursem robót przy szkole wydziałowej żeńskiej we Lwowie lub w Krakowie.

II. Na posadę nauczyciela (ki) z wykładowym językiem ruskim w jednoklasowych szkołach ludowych z płacą 300 zł., użytkiem gruntu i wolnem pomieszkaniem:

1. w Biliczu, 2. Błozwi górnej 3. Busowiskach, 4. Koble starem, 5. Koniowie, 6. Libuchowej, 7. Mszańcu, 8. Niedzielnej, 9. Polanie, 10. Rosochach, 11. Spasie, 12. Strzelbicach, (z dodatkiem miejscowym 50 zł.) 13. Strzyłkach, 14. Suszycy Rykowej, 15. Terle, 16. Terszowie, 17. Tysowicy, 18. Woli Koblańskiej i 19. Wołczy dolnej.

III. Na posadę nauczyciela (ki) młodszego (ej) przy dwuklasowej szkole ludowej w Starejropie (wykładowy język ruski) z płacą 300 zł.

Ubiegający się o powyższe posady nauczyciele (ki) mają wnieść należycie udokumentowane wykazem poprzedniej służby tudzież przebiegiem życia (curriculum vitae) stali nauczyciele (ki), zaś także dekretem wymierzonej im wkładki emerytalnej zaopatrzone prośby za pośrednictwem swych przełożonych władz szkolnych do podpisanej ck. okręgowej rady szkolnej w terminie do dnia 16 kwietnia 1895 włącznie.

W ewentualnym braku kompetentów (ek) z patentem nauczycielskim mogą przez zastępstwo obsadzone lub całkiem nieobsadzone posady bezzwłocznie otrzymać na razie prowizorycznie kandydaci (tki) posiadający przynajmniej uzyskane w ck. seminaryum nauczycielskiem swiadectwo dojrzałości.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
Przewodniczący ck. starosta.
Staremiasto, 5 marca 1895.

Kuratele.

L. 2988 (2027 3—3)

Hryńka Kurylca, syna Fedka i Katarzynę z Kocanów zamężną Kurylec, małżonków z Ostrowa uznano marnotrawcami i ustanowiono Iwana Mokrego syna Mikołaja gospodarza tamże dla nich kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy.
Szczerzec, 21 marca 1895.

L. 54 (2146 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Myslenicach ustanawia dla Rozalii Maciszewskiej uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Wadowicach z 31 grudnia 1894 l. 7883 za umysłowo chorą uznaną, kuratorem Apolinarego Kwiecińskiego dzierżawcę dóbr dolna wieś pow. Myslenice.

Myślenice, 19 stycznia 1895.

L. 3325 (2148 1—3)

Franciszkę 1o Matusz 2o Godzien z Rokietnicy uznano marnotrawczynią i kuratorem dla tejże ustanowiono Antoniego Dyla tamże.

C. k. Sąd powiatowy.
Pruchnik, 10 maja 1894.

L. 14937 (2070 1—3

Orzeczona przeciw Janowi Migdałowi, z powodu marnotrawstwa kuratela, została uchwałą c. k. Sądu krajowego w Krakowie z dnia 7 grudnia 1894 l. 42648, uchyloną.

C. k. Sąd powiatowy.
Bochnia, 26 grudnia 1894.

L. 12347 (2060)

Zawiadamia się, że ustanowiona nad Michałem Głową z Porab z powodu marnotrawstwa kuratela uchyloną została.

C. k. Sąd powiatowy.
Jaworów, 21 grudnia 1894.

L. 5759 (2059 1—3)

Zawiadamia się, że Stefan Chudoba, syn Hryńka z Parnacuka został uznany marnotrawcą, a kuratorem ustanowiono Ołeksę Chudoba z Parnacuka.

Jaworów, 20 czerwca 1894.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 7815 (2103 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Jurka i Jakima Stryiczynów, że Handzia Stryiczyn wniosła przeciw nim skargę z dnia 26 listopada 1894 l. 7815 o uznanie prawa własności pgr. Cl. 1604/2, 1605/2 i 1606/2 gminy Nastasów, na którą termin na dzień 8 kwietnia 1895 o godzinie 9 rano wyznaczono i że dla nich ustanowiono kuratora w osobie Iwana Rakoczego z Nastasowa

Wzywa się Jurka i Jakima Stryiczynów, by ustanowionemu kuratorowi dostarczyli środków obrony, lub sami do rozprawy się stawili, gdyż inaczej złe skutki z zaniedbania wynikłe sami sobie przypisać będą musieli.

C. k. Sąd powiatowy.
Mikulińce, 27 listopada 1894.

L. 10009 (2106 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nowym Targu zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Józefa, Jana, Franciszka i Jędrzeja Chryców, iż pko nim jako spadkobiercom ś. p. Jana Chryca Dziedzica wniosła gmina Krauszów pozew de praes. 26 września 1894 l. 10009 pto 20 zł. i 17 zł. 50 ct. w. a. z pn., i że termin do rozprawy drobiazgowej w tym sporze na dzień 9 kwietnia 1895 wyznaczono.

Kuratorem dla tych pozwanych ustanowiony Wojciech Szczepaniak z Krauszowa.

C. k. Sąd powiatowy.
Nowy Targ, d. 16 marca 1895.

L. 8329 (2029 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach podaje do wiadomości, że 23 lutego 1893 zmarł w Zaleszczykach Schloma Majer bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Z mocy ustawy do spadku powołanego syna Borucha Majera, którego pobyt nieznany, wzywa się, aby w przeciągu roku zgłosił się w sądzie tut. i wniósł oświadczenie do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony z dziedzicami, zgłaszającymi się i z kuratorem adw. dr. Stoklasą dla niego ustanowionym.

Zaleszczyki, 18 września 1893.

L 1711 (2058 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia niniejszem z życia i z miejsca pobytu niewiadomą Maryannę Bykałowicz, że Wincenty i Anna Swiedniccy z przystąpienieniem Anny Stańko wnieśli na dniu 14 lutego 1895 do l. 1711 przeciw niej pozew o uznanie własności do realności pod lk. 356 w Jaworowie położonej oznaczonej też lk. 344, że na pozew ten wyznaczony został do wniesienia obrony w sądzie tutejszym termin na dzień 26 marca 1895 o godzinie 10 przed południem i że dla niej ustanowiony został kurator dr. Jozef Hibl adw. krajowy z Jaworowa, któremu pozew ten doręczono.

Wzywa się więc z życia i miejsca pobytu niewiadomą Maryannę Bykatowicz ażeby na wyznaczonym terminie bądź osobiście bądź przez pełnomocnika stanęła, lub też ustanowionemu dla niej kuratorowi wczas środki dla ochrony jej praw udzieliła, ileże w razie przeciwnym złe ztąd powstać mogące skutki sama sobie przypisać będzie musiała.

C. k. Sąd powiatowy.
Jaworów, 28 lutego 1895.

L. 455 (2039 3—3)

Na drugą zwyczajną z dniem 13 maja 1895 o godzinie 9 rano rozpoczynającą się kadencyę sądu przysięgłych w Sanoku, mianowani zostali c. k. prezydent sądu obwodowego dr. Michał Stefko przewodniczącym a c. k. radcy sądu krajowego Jan Staruszkiewicz, Roman Jamiński i Leon Antoni Bośniacki jego zastępcami.

Sanok, 20 marca 1895.

L. 7964 (2112 3—3)

Z życia i miejsca pobytu nieznanych Ilka i Kaśkę Zazulaków zawiadamia się, że Berl Scheiner wniósł przeciw nim na dniu 13 października 1893 l. 719. pozew o zapłacenie 33 zł. 33 ct aw. i że na dniu 2 grudnia 1893 wydano uchwałę do l 8489, którą prenotacyę prowizorycznego prawa zastawu dla tej sumy na realności Ilka Zazulaka własnej lwh. 29 w Sokołowej Woli objętej, dozwolono, z tem, że dla nich Władysława Piotrowskiego z Ustrzyk kuratorem ustanowiono, któremu też odnośną uchwałę doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.
Ustrzyki, 26 listopada 1894.

L. 9234 (2082 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Sołtysa, azeby do spadku po swej matce śp. Agnieszce Rubinowskiej, zmarłej w Tuchowie, w przeciągu jednego roku się zgłosił, gdyż w razie przeciwnym spadek ten ze zgłaszającymi się dziedzicami i z ustanowionym kuratorem pertraktowany będzie.

Tuchów, dnia 30 listopada 1894.

L. 2295 (2021 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie w postępowaniu niespornem o uznanie Antoniego Szajera syna Jakóba Szajera z Kraczkowy, urodzonego w roku 1841, stanu wolnego, byłego c. k. podoficera 11 pułku kirasyerów imienia Cesarza Franciszka Józefa I za zmarłego ogłasza niniejszem, że tenże Antoni Szajer wedle przeprowadzonych dotychczas dochodzeń w dniu 3 lipca 1866 w bitwie pod Königgrätzem ugodzony kulą karabinową w tyłogłowie poledz miał, wzywa się zatem wszystkich, ktòrzyby o nieobecnym Antonim Szajerze jaką wiadomość mieli, o tem sądowi, lub ustanowionemu kuratorowi w osobie adwokata Dra Uiberalla w Rzeszowie donieśli, i to w ciągu 3 miesięcy po 3-ciem zapublikowaniu tego edyktu licząc, po upływie bowiem tego czasokresu orzeczenie co do uznania Antoniego Szajera za zmarłego wydanem będzie.

Rzeszów, 7 marca 1895.

L. 11195 (2033 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadaczy weksli oryginalnych: 1. z daty Bełz, 22 marca 1894 na 150 zł. aw. przez Feliksa Dudzińskiego, wystawionego, przez Ludwika i Katarzynę Żylawskich akceptowanego 22 marca 1895 w Bełzie płatnego, 2 z daty Bełz, 20 kwietnia 1894 na 100 zł. aw. przez Feliksa Dudzińskiego wystawionego, przez Jana i Katarzynę Czerwców akceptowanego 20 kwietnia 1895 w Bełzie płatnego, 3. z daty Bełz, 20 kwietnia 1894 na 50 zł. aw. przez Feliksa Dudzińskiego wystawionego, przez Jana i Katarzynę Czerwiec akceptowanego 20 kwietnia 1895 w Bełzie płatnego, aby nam takowe do dni 45 od zapadłości wekslu i trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" licząc przedłożyli, inaczej za amortyzowane uznane zostaną.

Lwów, dnia 2 marca 1895.

L. 9571 (2030 3—3)

W sprawie Iwana Jalamandyka o wydzielenie prg. 1274, 1275 i 1598/1 w. hip. 314 gminy Sinków, ustanawia się dla niewiadomego z miejsca pobytu Hnata Jałamandyka kuratorem w osobie Dra Stoklasy adwokata w Zaleszczykach i Hnata Jałamandyka wzywa się, aby do ustanowionego kuratora zgłosił, lub innego pełnomocnika sądowi podał.

C. k. Sąd powiatowy.

Zaleszczyki, dnia 7 października 1894.

L. 2087 (2047 2—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jacka vel Jakóba Dziadyka z Leluchowa pochodzącego, iż na pozew wniesiony przez Piotra Pydę przeciwko niemu wyznaczono termin do rozprawy sumarycznej na dzień 3 maja ustanawiając dlań kuratorem Józefa Buszka młodszego.

Wzywa się zatem Jacka vel Jakóba Dziadyka, aby kuratorowi informacyi do obrony udzielił, lub innego pełnomocnika sądowi wskazał.

C. k. Sąd powiatowy.

Muszyna, 10 marca 1895.

L. 10008 (2105 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nowym Targu zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Józefa, Jana, Franciszka i Jędrzeja Chryców, iż pko nim jako spadkobiercom ś. p. Jana Chryca Dziedzica wniósł Wojciech Bienias pozew de praes. 26 września 1894 l. 10008 pto 50 zł. w. a. z pn., i że termin do rozprawy drobiazgowej w tym sporze na dzień 9 kwietnia 1895 wyznaczono.

Kuratorem dla tych pozwanych ustanowiony Wojciech Szczepaniak z Krauszowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowy Targ, d. 16 marca 1895.

L. 10635 (2053 1—3)

W depozycie ck. Sądu powiatowego w Radomyślu pozostaje w przechowaniu od lat przeszło 30:

I. W gotówce w kasie oszczędności w Tarnowie ulokowanej na rzecz Jana i Tekli Gardulskich 2 zł. 50 ct.

Alberta Zaskalskiego 5 zł. 37 ct.

Wincentego Gidzińskiego recte Feliksa Machowskiego 254 zł. 62½ ct.

Walentego Cisły 13 zł. 62½ ct.

Sebastyana Swędo 2 zł. 35 ct.

Tomasza Niedorosta 5 zł.

Tomasza Kality i niewiadomego wierzyciela 75 ct.

Majera Fischera, Hermana i Daniela Blochów 49 zł.

Szymona Domanasiewicza 5 zł. 17½ ct.

Heleny Hessler 2 zł. 19 ct.

Jana Trzpisa 26 zł. 74 ct.

Franciszka Tańskiego 1 zł. 4½ ct.

zwyżka znaleziona przy szkontrze 52½ ct.

II. W kosztownościach: Józefa Gardulskiego korale.

III. W prywatnych zapisach długu: Franciszka Tańskiego 314 zł. 65 ct.

Piotra Trawińskiego 3321 zł. 15 ct.

Macieja Czaji 35 zł. 87½ ct.

Grzegorza i Antoniny Kostórkiewiczów 820 zł. 21 ct.

Jana i Józefa Stefanowiczów 56 zł. 90 ct.

Wojciecha Pawełczaka 360 zł.

Ponieważ miejsce pobytu właścicieli powyższych depozytów względnie ich prawonabywców nie jest wiadome, przeto wzywa się tych wszystkich, którzyby prawo własności do nich rościli, aby w ciągu roku, 6 tygodni, 3 dni od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu po raz trzeci ze swojemi roszczeniami się zgłosili i należycie je wykazali, w przeciwnym razie depozyta pod I. i II. za przepadłe na rzecz skarbu państwa uznane, prywatne zaś zapisy długu bez odpowiedzialności tego ostatniego registraturze sądowej do dalszego przechowania oddane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy.

Radomyśl, 11 grudnia 1894.

L. 10888 (2123 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie ogłasza niniejszem, iż w sprawie egzekucyjnej masy konkursowej Saula Jakóba Rappaporta przeciw Julii hr. Krasickiej w przedmiocie ustanowienia porządku wypłaty wierzycieli z masy dożywocia dóbr Baranów z przyległościami Juli hr. Krasickiej, ustanowił niewiadomym z życia i miejsca pobytu wierzycielom hipotecznym dożywocia dóbr Baranów z przyległościami Julii hr. Krasickiej, jako też nieobjętym ich masom spadkowym, względnie niewiadomym z życia i miejsca pobytu ich spadkobiercom, a mianowicie Izabeli z hr. Stadnickich hr. Krasickiej, Sorili Bykowej, Wiktoryi Luudowej, Mojżeszowi Pfefferowi, Alfredowi Lubaczewskiemu, Mojżeszowi Stroh, Aleksandrowi Kłosowskiemu, Karolinie Kłosowskiej, Ignacemu Lewakowskiemu, nieobjętej masie spadkowej śp. Adama Morawskiego, nieobjętej masie spadkowej Mortka Katza, nieobjętej masie spadkowej Nissena Banda, nieobjętej masie spadkowej Izraela Feingolda, nieobjętej masie spadkowej Leiby Chaima, nieobjętej masie spadkowej Wolfa Lesera, nieobjętej masie spadkowej Jankla Hirscha, nieobjętej masie spadkowej Abrahama Raaba, nieobjętej masy spadkowej Mendla Enda, nieobjętej masie spadkowej Eliasza Feenstera — kuratorem adwokata dr. Maurycego Reinesa z substytucyą adwokata dr. Rodryga Alsa w Rzeszowie — zaś nieobjętym masom spadkowym wierzycieli hipotecznych, a mianowicie Wolfa Pernetza, Simchy Herscha Silbersteina i Chaima Grünsteina, względnie niewiadomym z życia i miejsca pobytu ich spadkobiercom kuratorem adwokata p. dr. Alfonsa Rodryga Alsa z substytucyą adwokata dr. Maurycego Reinesa, tudzież że do wykazania płynności i pierwszeństwa pretensyi wierzycieli masy dożywocia dóbr Baranów z przyległościami Julii hr. Krasickiej wyznaczono termin na dzień 10 maja 1895 o godzinie 9 rano w biurze nr. 26.

Wzywa się przeto niniejszem powyż wymienionych kurandów, by na wyznaczony termin likwidacyjny albo sami z potrzebnymi dokumentami się stawili, albo potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich kuratorowi wraz z informacyą odpowiednią udzielili, lub też innego pełnomocnika wybrali i sądowi oznajmili, inaczej szkodliwe skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sami sobie przypiszą.

C. k. Sąd obwodowy.

Rzeszów, 28 lutego 1895.

L. 722 (2087)

Dla trybunału sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Rzeszowie na drugą zwyczajną dnia 4 czerwca 1895 rozpocząć się mającą kadencyę zamianowani zostali: Prezydent sądu obwodowego Józef Głuszkiewicz przewodniczącym, zaś Rada sądu krajowego wyższego Stanisław Mossor, tudzież Radcy sądu krajowego Teofil Hanasiewicz, Józef Cyga, Mieczysław Michniewicz, Antoni Gabryszewski i Bolesław Dzianott zastępcami przewodniczącego.

Rzeszów, 21 marca 1895.

L. 1358 (2093 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Jędrusiaka, iż przeciwko niemu i spól. wniósł Szymon Bąk pozew o zapłacenie kwoty 158 zł. 99 ct. wskutek czego mu kuratorem Tomasza Mateję ustanowiono i termin do sumarycznej rozprawy na dzień maja 1895 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec, 8 marca 1895.

L. 18591 (2127 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Dyonizego Nechowicza byłego weterynarza wojskowego, że takowemu przypada część spadku po Mikołaju Nechowiczu w dniu 23 marca 1885 w Drohobyczu bez ostatniej woli rozporządzenia i po śp. Maryi Nechowiczowej w dniu 14 czerwca 1888 z pozostawieniem kodycylu z dnia 14 czerwca 1888 w Borysławiu zmarłych i poleca mu, aby w ciągu roku od daty niniejszego edyktu licząc do spadku powyższego się oświadczył, gdyż inaczej postępowanie spadkowe z zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem nieobecnego adwokatem dr. Tiegermanem w Drohobyczu będzie przewiedzionem.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Drohobycz, d. 24 października 1894.

L. 6801 (2088 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku zawiadamia nieznanych z życia i miejsca pobytu Henry (Henryka) Neuburgera i Hortensyę Neuburger i ich spadkobierców z życia i miejsca pobytu nieznanych, że Józef Walter na podstawie prawomocnego tusąd. nakazu zapłaty z 12 września 1891 l. 5156 wniósł prośbę do tutejszego sądu de praes. 11 października 1894 l. 6282 przeciw nim o egzekucyjną intabulacyę prawa zastawu na karcie C. realności wyk. hip. l. 163 ks. grunt. gminy Hołowecko objętej i o egzekucyę na ruchomości, celem zaspokojenia sumy 850 zł. z pn., któremu żądaniu tusąd. uchwałą z dnia 6 listopada 1894 l. 6801 zadość uczyniono, oraz ustanowił sąd dla tych nieznanych z życia i miejsca pobytu dłużników kuratorem adwokata dr. Flakowicza w Sanoku, z substytucyą adwokata dr. Gawła w Sanoku, i poleca im, aby w tej sprawie porozumieli się z kuratorem lub też innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawili, gdyż inaczej sami sobie przypisać będą musieli skutki tego zaniedbania.

C. k. Sąd obwodowy.

Sanok, 6 listopada 1894.

L. 1357 (2108 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ślemieniu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wincentego Sewerę, że przeciw niemu wniósł Józef Górny ze Ślemienia pozew d. 5 marca 1895 do l. 1357 o zapłacenie kwoty 20 zł. że w tej sprawie termin na dzień 22 kwietnia 1895 wyznaczono, że kuratorem dla niego ustanowiono Franciszka Niemczyńskiego ze Ślemienia.

Wzywa się zatem Wincentego Sewerę, aby kuratorowi w tej sprawie przed terminem potrzebnych wyjaśnień udzielił, lub aby sądowi innego pełnomocnika wskazał.

C. k. Sąd powiatowy.

Ślemień, 6 marca 1895.

L. 2228 (2147 1—3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Jędrzeja Walkosza zawiadamia się, iż Henryk Färber wytoczył przeciwko niemu pozew pto 50 zł. w. a., i że do rozprawy drobiazgowej w tym sporze termin na 2 7/8 kwietnia 1895 wyznaczony został, a kuratorem dla nieobecnego pozwanego ustanowiono adwokata dra Kozłeckiego w Nowym Targu.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowy Targ, d. 25 lutego 1895.

L. 5403 (2151 1—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia nieznanego z życia i miejsca pobytu Jana Rybotyckiego, że na pozew Mojżesza Wohlmana przeciw niemu o uznanie własności i intabulacyę za właściciela realności w Stryju wyk. hip. 325 ustanowiono kuratorem jego adw. Bylinę w Stryju wyznaczając termin do ustnej rrzprawy na 24 kwietnia 1895 godz. 9 rano i wzywa go do udzielenia kuratorowi informacyi lub ustanowienia innego zastępcy.

Stryj, dnia 8 marca 1895.

L. 20555 (2142 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu uwiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Maryę z Sławińskich Pałęcką i jej niewiadomych spadkobierców, że pod dniem 6 listopada 1894 do l. 20555 Fischel Baumgarten zgłosił prawo własności do realności pod lk. 211 miasto Jarosław objętej, wyk. hip. Nr. 88 księgi gruntowej gm. Jarosław, i że do rozprawy nad zgłoszeniem tem wyznacza się termin na dzień 26 kwietnia 1895 o 9 godzinie rano w tut sądzie.

Wzywa się więc Maryannę z Sławińskich Pałęcką, lub jej niewiadomych spadkobierców, aby w tej sprawie udzielili ustanowionemu dla nich kuratorowi adwokatowi dr. Jahlowi w Jarosławiu informacyę, lub też osobiście stawili się na powyższym terminie.

Jarosław, 6 listopada 1894.

L. 1645 (2141 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dębicy zawiadamia Franciszka Zagórskiego z pobytu niewiadomego, że przeciw niemu i spól. wniósł Szymon Pietrzyk pozew 11 lutego 1895 l. 1645 o usunięcie chałupy z parc. lk. 930/3 w Zawadzie, na który do rozprawy ustnej, termin na dzień 15 maja br. wyznaczono, i że dla niego kuratorem c. k. notaryusza Wisłockiego z Dębicy ustanowiono.

Dębica, 3 marca 1895.

L. 4496 (2139 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako sąd handlowy zawiadamia niniejszem Józefa Romaszkana, że pod dniem 26 lutego 1885 do l. 2802 przeciw niemu Jona Ochshorn żyratariusz Abrahama Leiby Teifera wniósł prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 1000 zł. w. a. i że z powodu niewiadomego jego miejsca pobytu ustanowiono dlań na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie pana adwokata dra Kwiatkowskiego z zastępstwem pana adwokata dr Głogiera, któremu też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto Józefa Romaszkana, by ustanowionego kuratora należycie poinformował, lub innego zastępcę zamianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Tarnopol, 20 marca 1895.

L. 20490 (2159 1—3)

Podaje się do powszechnej wiadomości, że zniesione zostały wszystkie w swoim czasie przez król. belgijski rząd dla ochrony przed zawleczeniem cholery wydane zakazy co do dowozu posyłek pocztowych.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów.

Lwów, 18 marca 1895.

L. 9906 (2044 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie podaje do wiadomości, iż ustanawia w skutek wniesionego pod dniem 21 marca 1894 l. 1976 przez Hermana Czecz de Lindenwalda przeciw Makarowi Klimowi wypowiedzenia dzierżawy parcel grunt. lkat. 1855, 1856 i 1858 w Dołżycy położonych, niewiadomemu z miejsca pobytu Makarowi Klinowi, Iwana Klima kuratora ad actum i doręczył temuż kuratorowi powyższe wypowiedzenie.

Baligród, 12 marca 1895.

L. 2621 (2045 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Józefa i Maryę Krzepków, że w sprawie Beili Scherz przeciw nim o wykazanie prawa pierwszeństwa wierzytelności dla ceny kupna realności whl. 937 ks. gr. gm. Brzozów objętej, ustanowiono dla nich kuratorem adwokata dra Angermana z Brzozowa.

Brzozów, d. 21 lutego 1895.

L. 5679 (2049 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Niżankowicach uwiadamia w Ameryce przebywającą Esterę Repper, że Jakób Müller wniósł przeciw Szaji Felderowi i Esterze Repper pozew o zapłacenie 71 zł. 80 ct. na dniu 9 marca 1894 l. 2022 i wzywa ją, ażeby się wcześnie z ustanowionym dla niej kuratorem dr. Stanisławem Ruczką w Niżankowicach porozumiała, lub też innego pełnomocnika sądowi wskazała, bo inaczej skutki zaniedbania sama sobie przypisze.

Niżankowice, 22 września 1895.

L. 2426 (2094 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jordanowie jako władza pertraktacyjna zawiadamia z życia i z miejsca pobytu niewiadomą Agatę Maj z Sidziny o otwarciu się spadku po jej siostrze Annie Maj w Siedzinie z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia jako kodycylu na dniu 8 lutego 1893 zmarłej z nadmienieniem, że jeżeli w ciągu jednego roku albo sama, lub też przez swego pełnomocnika się nie zjawi i do tego spadku nie oświadczy, natenczas ustanowiony dla niej kurator w osobie Wojciecha Szamka z Sidziny będzie upoważnionym w jej imieniu spadek ten przyjąć, pertraktacya spadkowa przeprowadzoną a przypadająca na nią część aż do stawienia dowodu, że pomarła względnie aż do czasu uznania ją za umarłą przez sąd dla niej zachowaną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów, d. 29 czerwca 1894.

L. 1618 (2102 1—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Andreja Smetane, iż w sprawie Stowarzyszenia „Wzajemna pomoc" w Krynicy przeciwko niemu pto 274 zł. w. a. z pn. ustanowił dlań kuratora w osobie Fecia Rydzanicza z Mochnaczki wyżnej i temuż doręczył rezolucyę z dnia 10 marca 1895 l. 1618 dozwalającą egzekucyjnego wpisu prawa zastawu dla sumy 274 zł. na karcie ciężarów realności pod lk. 27 w Mochnaczce wyznej położonej i egzekucyjnego oszacowania tejże.

C. k. Sąd powiatowy.

Muszyna, d. 10 marca 1895.

L. 1892 (2086 1—3)

Zawiadamia się Karola Schmiedenhausena z miejsca pobytu niewiadomego, że na prośbę Zygmunta i Maryi małżonków Guzków do l. 1892 uchwałą z dnia dzisiejszego upoważniono ck. notaryusza Jana Marynowskiego do wydania proszącym wtórego wypisu ze skryptu notaryalnego na 9000 zł. opiewającego daty Nowy Sącz dnia 5 września 1890 L. R. 7372.

C. k. Sąd obwodowy.

Nowy Sącz, 9 marca 1895.

L. 5323 (2126 1—3)

W sprawie spadkowej po Annie Komaryczyn 2 śl. Sosiak recte Sowiak z Liszni między innymi konkuruje z ustawy do spadku niewiadomy z miejsca pobytu Piotr Kowal z Liszni.

Wzywa się go niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Kowala, by w ciągu roku od dnia dzisiejszego licząc zgłosił się do spadku i oświadczenie wniósł, gdyż inaczej spadek przyznanym będzie zgłaszającym się spadkobiercom i kuratorowi adw. dr. Taubenfeldowi w Drohobyczu.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 16 marca 1894.

L. 2754 (2092 1—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia nie wiadomych z miejsca pobytu Tomasza i Ewę Klimków, że dla nich jako pozwanych w wytoczonym sporze przez Karola Korneckiego i nieobjętą masę spadkową Katarzyny Korneckiej o uznanie własności i przepisanie hipoteczne realności lwh. 31 gm. Chodenice ustanowiono kuratorem adw. dr. Michnika w Bochni.

Wzywa się pozwanych, by kuratorowi środków obrony dostarczyli lub innego pełnomocnika sobie ustanowili, inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe, sami sobie przypiszą.

Bochnia, 17 marca 1893.

L. 826 (2069 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegow. w Nowym Sączu w sprawie egzekucyjnej Jakóba Mojżesza Trauensteina przeciw Chuwie Binder pto 18 zł. 50 ct z pn. zawiadamia nieobecną i niewiadomą z miejsca pobytu i zamieszkania Chuwę Binder, że ustanowiony został dla niej kurator w osobie adwokata dr. Körbla i temuż doręczoną została rezolucya tusąd. z 30 września 1894 l. 17684 dla Chuwy Binder przeznaczona.

Chuwie Binder zaleca się zarazem, ażeby informacyi potrzebnej kuratorowi swemu na czasie udzieliła lub też innego pełnomocnika sobie obrała i o tem sądowi tutejszemu doniosła, gdyż inaczej złe skutki zaniedbania tego sama sobie przypisać będzie musiała.

C. k. Sąd pow. miej. del.

Nowy Sącz, 1 lutego 1895.

L. 1815 (2128 1—3)

Dnia 17 lipca 1880 zmarła Mindla Wilf, właścicielka realności w Borysławiu, bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, do spadku powołany jest syn Abraham Wilf, którego miejsce pobytu nie jest znanem, dla tego wzywa się go, by w ciągu jednego roku od dnia dzisiejszego licząc, zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, bo inaczej pertraktacya spadkowa będzie ze zgłaszającymi się spadkobiercami i jego kuratorem Wilfem Izraelem ukończoną.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 14 lutego 1894.

L. 1455 (2022 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku ogłasza, że w rejestrze dla firm pojedynczych wykreślił firmę „Mendel Silberman & Eisig Schache" przedsiębiorstwo gorzelniane i wypas bydła w Bliznem.

Sanok, dnia 7 marca 1895.

L. 5265 (2026)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że równocześnie uskutecznionym został wpis w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych, firmy: „Fabryka maszyn i warsztat napraw Bolesława Koszyka w Tarnowie" dzierżycielem firmy jest Bolesław Koszyk w Tarnowie zamieszkały.

Tarnów, dn. 14 marca 1894.

L. 23059 (2132 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Stryju zawiadamia z miejsca pobytu nieznanych Izaaka Leibę Junga i Reizlę Jung, że w sprawie egzekucyjnej Izaaka Wolfa Apfelgrüna przeciw Meschulimowi Jung peto 37 zł. z pn. tusąd. uchwałą z dnia 17 września 1890 l. 10355 w stanie biernym 1/6 części realności położonej wyk. hipot l. 434 księgi gminy Ottyni objętej w spadku po Chaimie Herschu Jungu na Meschulima Junga przypadłej na rzecz Izaaka Wolfa Apfelgrüna z zastrzeżeniem § 822 u. c. prawo zastawu dla sumy dłużnej dozwolonem zostało i że dla nich kurator w osobie adw. dr. Finka w Stryju ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, 30 listopada 1893.

L. 1439 (2121)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle poleca wwisanie do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Bank dla handlu i przemysłu w Gorlicach, stowarzyszenie zarejestrowane z odpowiedzialnością ograniczoną", iż według protokółu z dnia 20 lutego 1895 L. R. 3687 na walnem zgromadzeniu wybrano nowymi dyrektorami pp. Jakóba Nebenzahla sen. i Hermana Schinagla, w Gorlicach zamieszkałych, którzy firmę tego stowarzyszenia w ten sposób podpisywać będą, że pod stampilią tego stowarzyszenia ich obydwóch podpisy umieszczane będą, tudzież wykreślenie z rejestru występujących dyrektorów pp. Eliasza Ellenberga i Ch. J. Schinagla.

C. k. Sąd obwodowy.

Jasło, 9 marca 1895.

L. 4738 (2085 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie Michała Smetaniuka przeciw oświadczonym spadkobiercom śp. Bohdana Grossa pto 200 zł. ustanowił kuratorem dla pozwanych z miejsca pobytu niewiadomych Seweryna Grossa, Artura Grossa, Wandy z Grossów Mongierd i Celiny Maryi z Grossów Dowgierd adwokata dr. Haczewskiego z substytucyą adwokata dr. Kraśnickiego i doręczył mu nakaz zapłaty z dnia 16 marca 1895 l. 4738.

Z c. k. sądu obwodowego.

Kołomyja, 16 marca 1895.

L. 2319 (2095 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jordanowie zawiadamia z życia i z miejsca pobytu nie wiadomą Maryannę z Papierzów Wojciakową z Rabki o otwarciu się spadku po jej ojcu śp. Macieju Papierzu z Rabki z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia jako testamentu na dniu 17 listopada 1891 zmarłym a nadmienieniem, że jeżeli w ciągu jednego roku albo sama, lub też przez swego pełnomocnika się nie zjawi i do tego spadku nie oświadczy, natenczas ustanowiony dla niej kurator w osobie Jana Papieża z Rabki będzie upoważnionym w jej imieniu spadek ten przyjąć, pertraktacya spadkowa przeprowadzoną, a przypadająca na nią część aż do stawienia dowodu, że pomarła, względnie aż do czasu uznania ją za zmarłą sądownie dla niej zachowaną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów, d. 27 czerwca 1894.

Wyroki prasowe.

L. 6650 (2153)

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa orzekł, że treść artykułów drukowanych w Nr. 6 peryodycznego czasopisma „Humorysta" z daty Kraków 15 marca 1895 a mianowicie treść:

a) bajki wierszem z napisem „Dziura i kołek"

b) artykułu z napisem „Pewna pomoc"

c) artykułu bez napisu rozpoczynającego się słowy: „On: Elwiro, działem o twoje życie" wraz z uzupełniającą ryciną

d) artykułu z napisem „Na ulicy" wraz z uzupełniającą ryciną zawiera przedmiotową istotę występku przeciw publicznej obyczajności z § 516 uk. i że rozszerzanie inkryminowanych artykułów i rycin zostaje wzbronionem.

C. k. Sąd krajowy karny.

Kraków, d. 24 marca 1895.

Zl. 70 (2036)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 6 der periodischen Druckschrift: „Das Posthorn" vom 15 März 1895 enthaltenen Aufrufes, beginnend mit „Collegen!", endigend mit „Der Vorstand des Reichs-Vereines", das Vergehen nach § 310 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, bie von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 18 März 1895.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Kreisgericht in Krems als Strafgericht in Preßsachen hat heute in nicht öffentlicher Sitzung über Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft zu Recht erkannt: „Die periodische Druckschrift: „Unverfälschte deutsche Worte" Nr. 6 vom 16 Lenzmonat 1895 begründe in nachfolgenden Stellen: 1. von dem mit der Ueberschrift „Deutschnationale" versehenen Aufsatze Seite 63, Spalte 3 die Stelle welche beginnt mit den Worten „Der Leser wird" bis zu den Worten: „von heute erkennen"; 2. von dem auf Seite 64 und 65 enthaltenen Aufsatze mit der Ueberschrift: „Die Bibel ein Judenspiegel und das deutsche Alte Testament" der auf Seite 65 Spalte 2 stehende Satz, welcher beginnt mit den Worten „Die Bibel ist ein" und endigt mit den Worten „nicht anders als die biblischen" das Vergehen nach § 302 St. G., und wird daher nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung obiger Druckschrift in Ansehung der bezeichneten Stellen sowie nach § 489 St. P. O. die Bestätigung der Beschlagnahme dieser Druckschrift ausgesprochen.

Krems, am 18 März 1895.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Feldkirch hat mit dem Erkenntnisse vom 9 Februar 1895, Z. 535, die Weiterverbreitung der Nr. 29 der Zeitschrift: „Vorarlberger Volksblatt" vom 5 Februar 1895 (Tagesausgabe) wegen des Artikels: „Ueber die Landwehrvorlage" nach §§ 491 u. 493 St. G. und Art. V des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 9 Februar 1895, Z. 606, die Weiterverbreitung der Nr. 15 der Zeitschrift: „La voce Cattolica" vom 7 Februar 1895 wegen des Artikels, beginnend mit den Worten: „La voce hu giu" nach §§ 302 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 12 Februar 1895, Z. 652, die Weiterverbreitung der Nr 16 der Zeitschrift: „La Voce Cattolica" vom 9 Februar 1895 wegen des Artikels: „Bruti sintomi" nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 18 Februar 1895, Z. 5125, die Weiterverbreitung der Nr. 44 der Zeitschrift: „Narodni Listy" (Morgenausgabe) vom 15 Februar 1895 wegen des Artikels: „Snem kralovstvi Ceskeho" nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 25 Februar 1895, Z. 5596, die Weiterverbreitung der Nr. 5 der Zeitschrift: „Hlasy z Predmesti" vom 20 Februar 1895 wegen des Artikels: „Sensacni a povodni zprava" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 28 Februar 1895, Z. 6455, die Weiterverbreitung eines unbekannt wo gedruckten, in deutscher und böhmischer Sprache herausgegebenen Preiscourants der Firma Jar. Brabec, Prag, kön. Weinberge, Palackystraße Nr. 7, nach § 516 St. G. verboten.

Das kk. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 5 März 1895, Z. 1761, die Weiterverbreitung der Nr. 58 der Zeitschrift: Deutsche Volkszeitung" vom 28 Februar 1895 wegen des Artikels. „Politische Rundschau" nach § 65 a St. G. verboten

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jicin hat mit dem Erkenntnisse vom 15 Februar 1895, Z. 1553, die Weiterverbreitung der Nr 3 der Zeitschrift: „Bydzovske Noviny" vom 9 Februar 1895 wegen des Artikels: „Feuilleton — V Prelouci, due 6 unora 1895" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jicin hat mit dem Erkenntnisse vom 15 Februar 1895, Z. 1609, die Weiterverbreitung der 2 Ausgabe der Nr. 3 der Zeitschrift: „Bydzovske Noviny" vom 11 Februar 1895 wegen des Artikels: „Feuilleton — Jak se v Nov. Bydzove konfiskuje" nach § 300 St. G. verboten.

Das kk. Kreis- als Preßgericht in Kuttenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 15 Februar 1895, Z. 1301, die Weiterverbreitung der Nr. 9 der Zeitschrift: „Lid" vom 7 Februar 1895 wegen der Artikel: „Vojsko" — „Mikulas Palka" und „Halib — Dne 4 unora" bis „odklizeni" nach den §§ 65 a, 300, 302 und Art. IV des Gesetzes vom 17 Dec. 1862 R. G. Bl. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 13 Februar 1895, Z. 1446, die Weiterverbreitung der Nr. 200 der Zeitschrift: „Hlas lidu" vom 24 Jänner 1895 wegen des Artikels: „Otevreny list k Jeho Excellenci panu ministru spravedlnosti hrabeti Schönbornovi" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Neutitschein hat mit dem Erkenntnisse vom 15 Februar 1895 Z. 1407, die Weiterverbreitung der Nr. 19 der Zeitschrift: „Mähr.-schles. Grenzbote" vom 13 Februar 1895 wegen des Artikels: „Reinliche Scheidung" nach § 302 St. G. verboten.

Doniesienia prywatne.

Kundmachung.

Endesgefertigter veröffentlicht hiemit den Jahres Rechnungsabschluss der für die Hilfsbedürftigen israeliten in Palästina im Jahre 1894 in den galizischen drei vormalige Kreisen, namentlich Zaleszczyki, Kolomea u. Stanislau und in den zwei politischen Bezirken Skalat u. Trembowla wieauch in der Bukowina gesammelten Mildengaben, welcher von der löbl. Bezirkshauptmanschaft Wiznitz unter dem 1. Feber 1895 Zl. 1102 und von Hochlöblicher k. k. Polizei Direction Lemberg unter dem 2 März 1895 Zl. 5795 geprüft und richtig befunden worden.

Ausweis.

Eingang	fl.	kr.
Borszczów	73	50
Jezierzany	392	95
Korolówka	141	85
Krzywcze	74	15
Kudryńce	67	41
Mielnica	257	95
Skala	616	14
Uściebiskupie	138	—
Buczacz	627	35
Jazłowiec	338	38
Monasterzyska	598	79
Potok złoty	2[illegible]4	60
Bohorodczany	358	47
Łysiec	224	56
Sołotwina	404	41
Czortków	520	13
Ułaszkowce	30	—
Czernolice	6[illegible]	—
Obertyn	234	69
Husiatyn	480	40
Chorostków	202	83
Kopyczyńce	120	—
Probużna	102	46
Gwoździec	198	49
Stanislau	1987	68
Halicz	116	—
Jezupol	115	70
Mariampol	122	62
Sniatyn	520	52
Tłumacz	237	75
Niżniów	181	53
Budzanów	503	64
Zaleszczyki	308	90
Uścieczko	80	06
Tłuste	231	56
Trembowla	222	60
Janów	129	75
Strussow	186	30
Skałat	305	—
Grzymałów	361	61
Touste	52	80
Podwołoczyska	458	99
Tarnoruda	67	50
Iławcze	58	50
Kamionka	75	08
Gesamteinnahme in der Bucowina und einzelne Spenden von verschiedenen Personen	12013	10
	24899	70
30 März versandt nach Palästina	6250	—
17 August „ „	10706	—
22 November „ „	5230	—
30 Dezember „ „	2656	48
Für das veröffentlichen der Schlussrechnung pr. 1893 in die Lemberger und Czernowitzer Zeitung	9	42
Cassastand am 31 Dezember 1894	47	80
	24899	70

Wiznitz, den 22 März 1895.

417 Israel Hager
Rabiner.

L. 8735 (2160 1—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia 2 miejsc technicznych urzędników w dziale maszynowym w okręgu podpisanej c. k. Dyrekcyi ruchu rozpisuje się niniejszem konkurs.

Kandydaci winni wykazać:

1. że są poddanymi austryackimi,
2. że osiągnęli wiek najmniej lat 20 a nie przekroczyli wieku lat 35,
3. że są ukończonymi technikami a mianowicie, że ukończyli wydział budowy machin, i że posiadają przepisane 2 egzamina państwowe.

Uwzględniony kandydat otrzyma jako aspirant na urzędnika miesięczne adjutum w wysokości 50 zł.

Nominacya na urzędnika nastąpi po złożeniu przepisanych egzaminów służbowych z roczną płacą 600 zł. i kwaterowem wynoszącem n. p. w Krakowie 240 zł. rocznie.

Podania zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 50 ct. należy przy dołączeniu dokumentów wykazujących warunki powyższe pod 1, 2, 3 wnosić do podpisanej c. k. Dyrekcyi ruchu w terminie do 15 kwietnia 1895.

C. k. Dyrekcya ruchu w Krakowie.

Kraków, 24 marca 1895.

Zaproszenie

na Walne Zgromadzenie

towarzystwa bankowego kredytowego dla wzajemnej pomocy w Podwołoczyskach Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, które się na dniu 31 marca br. o godzinie 6 po południu w lokalu towarzystwa odbędzie.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1894.
2. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej i wniosek o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1894.
3. Rozdział zysku za rok 1894 i
4. Wnioski członków.

Rada zawiadowcza Towarzystwa bankowego kredytowego dla wzajemnej pomocy w Podwołoczyskach, stowarzyszenia zarejestr. z ogr. poręką.

Podwołoczyska, 15 marca 1895. 240

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12. dom Wernera (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.